Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII Łódź, czwartek 4 maja 1961 roku Nr 104 (4490)

Droga do rokowań pokojowych — otwarta!

Wojska rządu królewskiego zaprzestały ognia w Laosie

HANOI (PAP). — W środę 3 maja wręczono charge d'affaires ZSRR w DRW Godunowowi i konsulowi angielskiemu w Hanoi, dla przekazania ministrom spraw zagranicznych ZSRR i W. Brytanii, tekst oświadczenia premiera Laosu, Souvanna Phoumy.

Deklaracja przytacza fakty świadczące o konsekwentnym dążeniu rządu Laosu do pokojowego rozwiązania problemu laotańskiego, do jak najszybszego zaprzestania ognia i zawarcia rozejmu. Ujawnia ona próby grupy Nosavana — Boun Ouma zerwania rokowań między stronami zainteresowanymi w Laosie.

Mimo iż Vientiane nie odpowiedziało na wezwanie prawowitego rządu do wysłania delegatów do Na Mon, albo do innej dowolnej miejscowości położonej w strefie Hin Hop, książę Souvanna Phouma polecił wojskom rządu królewskiego i siłom zbrojnym Neo Lao Haksat zaprzestać poczynając od 3 maja działań wojennych, aby „stworzyć odpowiednie warunki do spotkania stron zainteresowanych w Laosie i osiągnąć faktyczne zaprzestanie ognia przed otwarciem konferencji wyznaczonej na dzień 12 maja".

Równocześnie żądam — głosi oświadczenie — by wojska grupy Savannakhet zaprzestały ognia, wszystkich działań ofensywnych i bombardowania, by pozostały na pozycjach, jakie zajmowały we wspomnianym wyżej dniu i wstrzymały się od kontynuowania działań wojennych. W przeciwnym razie zmuszą one wojska rządu królewskiego i Neo Lao Haksat do rozpoczęcia działań wojennych w celu obrony.

Uważam zarazem — podkreśla Souvanna Phouma — że zwołanie konferencji 14 krajów jest najbardziej skutecznym środkiem rozwiązania problemu laotańskiego na płaszczyźnie międzynarodowej. Dlatego też zwołanie konferencji 14 krajów, zaprzestanie ognia i wznowienie działalności międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli są nierozerwalnymi ogniwami jednego łańcucha.

Po zwycięskim etapie do Olsztyna...

Polacy liderami wyścigu

Na mecie: 1) Mielichow 2) Eckstein 3) Piechaczek 4) Jarzębski

II etap Wyścigu Pokoju, rozegrany wczoraj na trasie Warszawa — Olsztyn, długości 210 km, zakończył się pięknym sukcesem polskiej drużyny. Nasi reprezentanci zajęli pierwsze miejsce dystansując ZSRR i NRD, w wyniku czego dziś zdobyli błękitne koszulki przodowników.

Indywidualnie triumfował radziecki kolarz Jurij Mielichow, który o 2 sekundy wyprzedził Ecksteina (NRD) i Piechaczka. Na czwartej pozycji uplasował się Jarzębski, tracąc do zwycięzcy zaledwie 34 sekundy. Następni polscy reprezentanci zajęli miejsca: Beker — 8, Gazda — 17, Fornalczyk — 20, Królak — 28.

JARZĘBSKI

PIECHACZEK

Mimo niesprzyjającej pogody, kolarze osiągnęli wczoraj niewiarygodną szybkość przeciętną — 44,8 km na godz. Na trasach ponad dwustukilometrowych jest to nader rzadko notowany rezultat. Tym przyjemniej skonstatować duży sukces polskiego zespołu. Wywalczyli go przede wszystkim młodzi kolarze — Beker, Jarzęoski i Piechaczek. Można więc śmiało nazwać wczorajsze rezultaty triumfem młodości.

OLSZTYN. — 4 km po ostrym starcie doszło do pierwszego ataku. Nagłym szpurtem wyskoczyli do przodu kolarze radzieccy: Kapitonow i Mielichow, pociągając za sobą Niemca Schura, Szweda Adamssona, Duńczyka Bangsborga, Anglika Laidlawa i Bułgara Kocewa. Z Polaków był tam tylko Fornalczyk.

Sprzyjający wiatr pozwalał na rozwinięcie ostrego tempa. Kiedy po godzinie jazdy czołówka przejechała 49 km(!) : utrzymywała minutową przewagę nad główną stawką zawodników, ucieczka stawała się groźna. Nic więc dziwnego, że co chwila z podstawowej grupy ktoś zachęcał do pogoni. Prym wiedli **Polacy** i **Niemcy**, mający w czołówce po jednym zawodniku.

(Dalszy ciąg na str. 6)

Podziękowania

Załogom zakładów pracy, organizacjom, szkołom jak również osobom prywatnym, które nadesłały pod adresem Komitetu Centralnego Partii lub mnie osobiście życzenia z okazji Święta 1-majowego — składam tą drogą serdeczne podziękowania.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

* ★ *

Wszystkim, którzy nadesłali pozdrowienia i życzenia z okazji 1 Maja, składam tą drogą serdeczne podziękowanie oraz wzajemne gorące życzenia pomyślności w pracy i życiu osobistym.

ALEKSANDER ZAWADZKI

* ★ *

Wszystkim, którzy na moje ręce przesłali życzenia z okazji 1-majowego Święta: załogom zakładów pracy, organizacjom społecznym, instytucjom, kierownikom urzędów centralnych i terenowych oraz osobom prywatnym, składam serdeczne podziękowania.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Delegacja WSPR z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). 3 bm. na zaproszenie KC PZPR przybyła do Warszawy delegacja Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Na czele delegacji stoi Szandor Gaszpar — kandydat na członka Biura Politycznego WSPR, I sekretarz Komitetu Miejskiego w Budapeszcie.

W czasie kilkunastodniowego pobytu w Polsce członkowie delegacji zapoznają się z problemami pracy partyjnej oraz zwiedzą niektóre województwa.

„Dni Oświaty, Książki i Prasy"

Wiedza pomaga w życiu

WARSZAWA. — Zgodnie z wieloletnią tradycją, 3 maja w całym kraju rozpoczęły się obchody „Dni Oświaty, Książki i Prasy", które trwać będą do 21 bm. Tegoroczne „Dni" obchodzone są pod hasłem: „Wiedza pomaga w życiu".

W okresie „Dni" obchodzone będą: 7 maja — „Dzień Księgarza", 14 maja — „Dzień Bibliotekarza", 21 maja — „Dzień pracownika i działacza kulturalno-oświatowego". Celem tych imprez będzie ukazanie jak najszerszym kręgom społeczeństwa ofiarnego wysiłku i dorobku naszych działaczy kulturalno-oświatowych.

Z okazji inauguracji Dni Oświaty, Książki i Prasy wiceminister oświaty — Jan Szkop wygłosił 3 bm. radiowe przemówienie do młodzieży.

Po algierskim puczu ultrasów

Wypuszczają aresztowanych „z braku dowodów winy"

W środę we wczesnych godzinach popołudniowych minister informacji Terrenoire zreferował dziennikarzom w głównych zarysach przebieg trzygodzinnego posiedzenia gabinetu francuskiego, który obradował rano pod przewodnictwem generała de Gaulle'a.

„Wszystko wskazuje na to — powiedział minister — że konferencja w Evian (między rządem francuskim, a TRRA) rozpocznie się w niedalekiej przyszłości".

Na posiedzeniu rządu minister spraw wewnętrznych podał liczbę przeprowadzonych rewizji (850) i aresztowań w metropolii (342). Zaznaczył, że część aresztowanych wypuszczono na wolność „z braku dowodów winy".

Minister sprawiedliwości Michelet zatwierdził rozwiązanie rady adwokackiej przy sądzie w Algierze.

Rząd postanowił utrzymać w mocy zakaz wydawania trzech dzienników francuskich w Algierii: „Echo d'Alger", „La Derniere Heure" i „La Depeche Quotidienne".

Minister sił zbrojnych Messmer zapowiedział, że obecna czystka w armii zakończy się przypuszczalnie w przyszłym tygodniu.

Nowe posiłki portugalskie płyną do Angoli

PARYŻ (PAP). Statek pasażerski „Niassa" przywiózł we wtorek do stolicy Angoli nowe posiłki wojskowe w liczbie 1000 żołnierzy portugalskich — donosi korespondent Agencji France Presse z Luandy.

Do wybrzeży Angoli płynie jeszcze jeden statek z żołnierzami portugalskimi. Poza transportem morskim rząd Salazara wysyła do Angoli posiłki drogą powietrzną.

„Pociąg Przyjaźni" przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). 3 bm. wieczorem przybył do Moskwy „Pociąg Przyjaźni" wiozący ponad 300-osobową grupę nauczycieli polskich. Na Dworcu Białoruskim gościom polskim zgotowano serdeczne przyjęcie.

Z KRAJU

WARSZAWA

3 bm. przybył do Warszawy 67-osobowy zespół moskiewskiego Teatru im. W. Majakowskiego. Na lotnisku Okęcie przybyłych gości serdecznie powitali aktorzy i reżyserzy teatrów warszawskich z przewodniczącym SPATiF Janem Kreczmarem, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Pagartu.

RZESZÓW

Rejon Mielca, gdzie przed trzema laty odkryto bogate złoże roponośne, urósł już dziś do roli nowego zagłębia naftowego. Niemal co miesiąc Jasielski Zakład Geologiczno-Wiertniczy „Poszukiwania naftowe", przekazuje na tym terenie nowe szyby. Liczba ich wynosi już 27.

GDYNIA

Gdynię opuścił ORP „Iskra" — szkolny okręt Polskiej Marynarki Wojennej. Udał się on w kolejny rejs, podczas którego przemierzy ponad 8 tys. mil morskich.

KRAKÓW

Blisko 400-osobowa grupa uczestników radzieckiego „Pociągu przyjaźni" przybyła 3 bm. na teren ziemi krakowskiej. Pierwsze godziny pobytu w województwie krakowskim goście poświęcili na zwiedzenie terenów b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu.

Klasyfikacja wyścigu

WYNIKI INDYWIDUALNE II ETAPU

1. Mielichow (ZSRR)	4:40.00
2. Eckstein (NRD)	4:40.32
3. PIECHACZEK (Polska)	4:41.02
4. JARZĘBSKI (Polska)	4:41.05
5. Goransson (Szwecja)	4:41.34
6. Czerepowicz (ZSRR)	4:41.43
7. Schur (NRD)	4:41.43
8. BEKER (Polska)	4:41.52
9. Moskwin (ZSRR)	4:42.09
10. Pecina (CSRS)	4:42.10
17. GAZDA (Polska)	4:45.27
20. FORNALCZYK (Polska)	4:45.27
28. KRÓLAK (Polska)	4:46.03

WYNIKI DRUŻYNOWE II ETAPU

1. POLSKA	14:03.59
2. ZSRR	14:04.48
3. NRD	14:08.12
4. Szwecja	14:09.11
5. Jugosławia	14:10.37
6. CSRS	14:14.37
7. Holandia	14:15.45
8. Francja	14:17.18
9. Rumunia	14:18.09
10. Bułgaria	14:18.30
11. Anglia	14:19.20
12. Dania	14:19.27
13. Finlandia	14:20.24
14. Węgry	14:20.24
15. Norwegia	14:23.43

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 2 ETAPACH

1. Mielichow (ZSRR)	7:55.55
2. Eckstein (NRD)	7:56.27
3. PIECHACZEK (Polska)	7:56.57
4. Goransson (Szwecja)	7:57.29
5. Czerepowicz (ZSRR)	7:57.30
6. Schur (NRD)	7:57.38
7. BEKER (Polska)	7:57.47
8. Moskwin (ZSRR)	7:58.00
9. Adamson (Szwecja)	7:58.05
10. Milenkovic (Jugosławia)	7:58.05
11. Chavy (Francja)	7:58.05
12. Lute (Holandia)	7:58.37
13. Hoehne (NRD)	8:00.20
14. GAZDA (Polska)	8:01.22
15. Kapitonow (ZSRR)	8:01.22
16. Bangsborg (Dania)	8:01.22
17. Pettersson (Szwecja)	8:01.22
18. Weissleder (NRD)	8:01.22
19. Sajdhuzin (ZSRR)	8:01.28
20. Pietrow (ZSRR)	8:01.58
23. KRÓLAK (Polska)	8:01.58
29. FORNALCZYK (Polska)	8:02.07

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 2 ETAPACH

1. POLSKA	23:51.44
2. ZSRR	23:52.33
3. NRD	23:55.55
4. Szwecja	23:56.56
5. Jugosławia	23:59,52
6. CSRS	24:02.22
7. Holandia	24:03.30
8. Francja	24:05.48
9. Rumunia	24:05.54
10. Bułgaria	24:06.15
11. Anglia	24:06.57
12. Dania	24:07.12
13. Finlandia	24:08.09
14. Węgry	24:08.09
15. Norwegia	24:11.28

Jurij Mielichow: „byłem bardzo zmęczony..."

Zwycięzca etapu **Jurij Mielichow** ma 24 lata. Pochodzi z Leningradu. Mielichow, nie bez racji, uważany jest za jeden z największych talentów w historii radzieckiego kolarstwa.

Trener radzieckiej ekipy uważa go za specjalistę od błyskawicznych, skutecznych szpurtów. Jeżeli Mielichow ruszy do przodu, rzadko kto potrafi utrzymać mu się „na kole".

Zawodnik radziecki największe sukcesy odniósł w 1960 r. zajmując czwarte miejsce na mistrzostwach świata oraz czwarte na Olimpiadzie w Rzymie.

Po minięciu mety Mielichow był bardzo zmęczony.

— Polacy byli doskonali — stwierdził zwycięzca. — Musicie mnie zrozumieć, że moim zadaniem nie było dopomaganie Polakom do zwycięstwa, bo wiem pozostali kolarze ZSRR jechali w tyle. Na 50 m przed metą ruszyłem do przodu i nie miałem większych trudności w odniesieniu zwycięstwa.

W procesie Eichmanna

zeznają uczestnicy powstania w getcie warszawskim

JEROZOLIMA (PAP). „Wiedzieliśmy, że pokonają nas, lecz wiedzieliśmy również, że za nasze życie muszą zapłacić wysoką cenę" — oświadczyła przed sądem w Jerozolimie uczestniczka powstania w getcie warszawskim, Cywia Zuckermann. Wraz ze swym mężem, również uczestnikiem powstania w getcie warszawskim, zeznawała ona w środę jako świadek oskarżenia w procesie przeciwko Adolfowi Eichmannowi. Ich zeznania przypomniały dzieje bohaterskiej walki przeciwko nazistowskim zbrodniarzom.

C. Zuckermann przypomniała, że w utworzonym w 1940 roku getcie w Warszawie hitlerowcy zgromadzili około 400 tys. Żydów. Żyli oni w dzielnicy, która mogła pomieścić najwyżej 150 tys. osób. Świadek opisała straszliwe warunki życia w getcie, terror i morderstwa okupantów. „Całe getto było wielkim więzieniem" — mówiła ona. Świadek stwierdziła, że w początkowym okresie ludność getta nie wiedziała, iż zamiarem hitlerowców jest wymordowanie całej ludności. „Byliśmy przekonani, że chcą nas tylko złamać, poddać cierpieniom, przekształcić w niewolników". Podkreśliła ona, że głównymi żywicielami rodzin były w getcie dzieci w wieku od 7 do 11 lat, które mogły przekradać się poza teren getta.

W dalszym toku zeznań C. Zuckermann i jej mąż Izaak Zuckermann również powołani przez sąd w charakterze świadków, opowiedzieli o szczegółach likwidacji getta warszawskiego przez hitlerowców.

Nadzór nad CIA

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Kennedy postanowił reaktywować specjalną grupę, której zadaniem będzie sprawowanie stałego nadzoru nad działalnością Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA).

Znaleziono w rzece zwłoki 24 żołnierzy Ghany

PARYŻ (PAP). W środę zwłoki 24 żołnierzy Ghany zostały znalezione w rzece na wysokości Port Francqui. Przed wrzuceniem do wody żołnierze ci zostali zamordowani strzałami z broni palnej. Niektórym żołnierzom obcięto głowy.

Losy 38 innych żołnierzy Ghany z garnizonu Port Francqui są chwilowo nieznane.

Przy NTU 303-04

DZIŚ

o Łodzi przyszłości

NA PYTANIA CZYTELNIKÓW DOTYCZĄCE

projektów rozbudowy i przebudowy Łodzi zmian w wyglądzie miasta

ODPOWIADAĆ BĘDZIE

mgr inż. arch. Cyprian Jaworski

KIEROWNIK MIEJSKIEGO BIURA URBANISTYCZNEGO

JUŻ DZISIAJ W GODZ. 14—15.30

TELEFON 303-04!

Na świecie

MOSKWA. — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow przyjął 3 maja na Kremlu delegację parlamentarną Zjednoczonej Republiki Arabskiej z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Wnwarem Sadatem na czele.

WIEDEŃ. — W nocy z 30 kwietnia na 1 maja „nieznani sprawcy" usiłowali wysadzić w powietrze Pomnik Republiki znajdujący się niedaleko parlamentu austriackiego. Wskutek wybuchu bomby pomnik uległ uszkodzeniu.

PARYŻ. — Organizatorzy 24 wystawy lotniczej w Paryżu przesłali pierwszemu w świecie kosmonaucie, majorowi J. A. Gagarinowi zaproszenie do zwiedzenia tej wystawy, której otwarcie nastąpi 27 maja.

BERLIN. — O popularności polskich pisarzy w NRD świadczy nie tylko to, że przetłumaczono tam na język niemiecki utwory 75 polskich autorów, lecz również, jak wynika z rozmów z berlińskimi księgarzami, poczytność polskiej książki. Największą ilość przekładów uzyskały powieści Arkadego Fiedlera, Marii Dąbrowskiej, Stanisława Lema, Jarosława Iwaszkiewicza.

TEHERAN. — Około 10 tysięcy nauczycieli i uczącej się młodzieży przeszło w środę ulicami Teheranu w głębokim milczeniu za trumną jednego z uczestników wtorkowej demonstracji nauczycielstwa, który zginął od kul policji.

Głosy prasy amerykańskiej

100 dni Kennedy'ego

NOWY JORK (PAP). — Prasa amerykańska krytycznie ocenia pierwsze 100 dni kadencji Kennedy'ego. Szczególnej krytyce poddaje ona politykę zagraniczną nowego prezydenta, a zwłaszcza udział Stanów Zjednoczonych w zbrojnej interwencji przeciwko Kubie. Oto najbardziej charakterystyczne stwierdzenia niektórych dzienników:

„WALL STREET JOURNAL": „Kennedy chciał zabrać się do wszystkiego od razu. Jednakże przywódca polityczny, tak samo, jak przywódca wojskowy, nie może działać we wszystkich kierunkach, nie rozpraszając wysiłków i nie wywołując wrażenia zamieszania. W sprawie kubańskiej tych nielicznych, którzy ostrzegali, że inwazja jest przedwczesna, nie chciano słuchać".

„NEW YORK DAILY NEWS": Obecnie nawet niektórzy senatorzy demokratyczni mówią po cichu, że rezultaty tych szeroko reklamowanych „pierwszych stu dni" nie są takie, jakie zapowiadano podczas kampanii wyborczej. Agitatorzy Kennedy'ego mówili wówczas bardzo wiele o upadku naszego prestiżu za granicą. Rozwodzili się przy tym szeroko nad aferą z „U-2".

Dzisiaj jednak kontrpartnerem niepowodzenia z „U-2" jest wielkie fiasko na Kubie, które z pewnością obniżyło prestiż światowy naszego nowego prezydenta. Także w innych dziedzinach, nowa polityka zagraniczna przyniosła równie niepomyślne dywidendy. Ambasador Williams rozniecił antagonizm wobec USA w Afryce.

Sytuacja w Laosie zmienia się ze złej na gorszą. Nawet nasi przyjaciele kanadyjscy oznajmiają, że zamierzają dokonać „największej w historii Kanady transakcji sprzedaży zboża" — z czerwonymi Chinami.

„WASHINGTON POST": Następstwa afery kubańskiej są rozległe. Akcja przeciwko Kubie dała Chruszczowowi okazję do przypomnienia Kennedy'emu zasad moralności międzynarodowej. Uczyniła też podwójnie trudnym przedsięwzięciem ewentualną interwencję w Laosie. Podważyła opinię, iż administracja Kennedy'ego jest nastrojona pokojowo. Zmaciła obraz prezydenta, stworzony przez niego samego: obraz opanowanego, rozsądnego polityka, zupełnie różnego od Johna Fostera Dullesa, który był gotów zawsze uderzać zbrojnie na komunistów ryzykując nawet wojnę nuklearną.

„Fabryka podłóg"

BYDGOSZCZ (PAP). Podłogi dla ok. 70 tys. mieszkań (licząc średnio po 50 m kw. na jedno mieszkanie) będzie rocznie produkować wielka wytwórnia, której budowa dobiega końca w Bydgoszczy.

Ta gigantyczna „fabryka podłóg" powstaje na terenie bydgoskiego kombinatu chemicznego. Obecnie prowadzony jest montaż urządzeń. Już w roku przyszłym wytwórnia ma dostarczyć budownictwu ok. 3,5 mln m kw. wykładzin.

Kandydat na pierwszego kosmonaułę USA

37-letni komandor Marynarki Wojennej USA, Alan Sheparď, żonaty, ojciec 2 córek, weteran drugiej wojny światowej miał wystartować 2 maja w rakiecie w przestrzeń kosmiczną po torze balistycznym na wysokość 200 km. Cały lot amerykańskiego kosmonauty miał trwać 15 minut.

Start rakiety kosmicznej nie odbył się jednak na skutek — jak podano w oficjalnym komunikacie — nieodpowiednich warunków atmosferycznych. Prasa amerykańska doniosła, że lot Alana Sheparda w przestrzeń kosmiczną odłożono na 48 godzin.

Sukces studentów łódzkich
w Ogólnopolskim Konkursie Muzyki Dawnej

Zakończony został, odbywający się w Łodzi, I Ogólnopolski Międzyuczelniany Konkurs Muzyki Dawnej, w którym wzięło udział bez mała 50 studentów wyższych szkół muzycznych z całego kraju. W 20-osobowym jury zasiedli m. in. muzycy i pedagodzy tej miary, co prof. prof. Emma Altberg, Irena Dubiska, Olga Olgina, Maria Wiłkomirska, Kiejstut Bacewicz, Zbigniew Drzewiecki, Jan Ekier, Jan Hoffman, Franciszek Jamry, Bronisław Rutkowski, Franciszek Wesołowski. Jury przewodniczył rektor warszawskiej WSM prof. Kazimierz Sikorski.

Wśród laureatów konkursu znalazło się sporo łodzian. A oto nagrodzeni: w grupie FORTEPIANU — I nagroda: **Tadeusz Chmielewski (Łódź)**, II — Jacek Weiss (Kraków), III — Teresa Woroniecka (Warszawa), IV — Marta Gozdecka (Warszawa). KLAWESYN: I nagroda — **Danuta Kleczkowska (Łódź)**, III — Krystyna Burnat (Kraków). ORGANY: I nagroda — Joachim Grubich (Kraków), II — Leszek Werner (Kraków), III — Filomena Dziedzic (Kraków). W dyscyplinie ZESPOŁÓW 2-OSOBOWYCH I miejsce otrzymały: Bożena Zaborowska (wiolonczela) i Zofia Matkowska (fortepian) z Wrocławia. II nagrody nie przyznano, 2 trzecie otrzymali: Błażej Sroczyński (altówka) i Andrzej Bujakiewicz (fortepian) z Poznania oraz Barbara Świątek (flet) i Krystyna Waldek (fortepian) z Krakowa. Wśród ZESPOŁÓW 3-OSOBOWYCH I miejsce zajęli: Jolanta Wilson (skrzypce), Tadeusz Michalak (skrzypce), Elżbieta Chojnacka (klawesyn) z Warszawy, II — **Teresa Wojtaszek (śpiew), Kazimierz Kudanowski (skrzypce), Anita Krochmalska (fortepian) z Łodzi**, III — Tadeusz Zymbak i Leon Szarzyński (skrzypce) oraz Maria Oraczewska (fortepian). Ponadto nagrodzony został ZESPÓŁ 5-OSOBOWY Z ŁODZI: **Jan Leman i Krystyna Sielczyńska (skrzypce), Janusz Przybylski (altówka), Janusz Kubiak (wiolonczela) i Danuta Kleczkowska (klawesyn).**

Poza tym część uczestników konkursu została wyróżniona.

Ogólna ocena konkursu, poziomu uczestników, ich przygotowania, wypadła bardzo dobrze. Zebrani na konkursie pedagodzy doszli do wniosku, że imprezy takie, o tej samej treści muzycznej (muzyka dawna) powinny odbywać się systematycznie, co 2—3 lata. W tym kierunku poszły też wnioski jury.

Nie od rzeczy będzie też podkreślić, że bardzo dobrze wypadli w konkursie uczestnicy łódzcy, a strona organizacyjna konkursu zyskała sobie ogólne uznanie. Wspomnieć też warto zainteresowanie i udział łódzkiego wyższego szkolnictwa artystycznego w tej imprezie. Studenci Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych zorganizowali wystawę prac plastycznych, zaś Wyższa Szkoła Teatralna i Filmowa — pokaz etiud studentów wydziału filmowego i wieczór poezji dawnej w wykonaniu studentów wydz. aktorskiego. Wieczór ten miał takie powodzenie, że powtórzono go po raz drugi.

Pozostaje więc tylko życzyć dalszych sukcesów zwycięzcom konkursu i powodzenia na następnych — tym, którym w tym roku powiodło się gorzej.

T. WOJ.

* * *

Wszystkim zakładom pracy i instytucjom łódzkim, które zaofiarowały fundusze na nagrody dla zwycięzców I Ogólnopolskiego Międzyuczelnianego Konkursu Muzyki Dawnej i przyczyniły się do pomyślnej realizacji i powodzenia imprezy tak ważnej dla życia artystycznego Łodzi i kraju, najserdeczniejsze podziękowania składają

KOMITET ORGANIZACYJNY KONKURSU ORAZ REKTORAT PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W ŁODZI

Legitymacja obywatelskiego czynu

ŁK FJN objął patronat
nad porządkowaniem i upiększaniem Łodzi

Pisaliśmy o tym niejednokrotnie, że akcja upiększania i porządkowania Łodzi czynami społecznymi nie jest jakimś dorywczym zrywem, czy pracą sezonową. Rozrasta się stale, nabiera rozmachu i jest wymagającym skoordynowania problemem, który trzeba opracowywać i układać nie na tygodnie i miesiące lecz na lata.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Łódzkiego Zespołu do spraw porządkowania i upiększania, na którym przedyskutowano kwestie organizacyjne i ustalono tryb wydawania „Książeczek Pracy Społecznej".

Ponieważ zakres prac społecznych znacznie się rozszerzył, zaszła konieczność rozszerzenia składu łódzkiego zespołu do porządkowania miasta oraz zespołów dzielnicowych. Patronat nad ich działalnością przejmuje ŁK FJN, zaś skład prezydiów zespołów zostaje poszerzony o działaczy polityczno-społecznych jak i o wybitnych fachowców z dziedziny gospodarki komunalnej i urbanistyki.

Od tej pory oficjalna nazwa Komitetu brzmieć będzie: **ŁK FJN — Łódzki Zespół do spraw Upiększania i Uporządkowania Miasta.** Jego prezydium składa się obecnie z czterech osób: **J. Lorensa, Z. Krasławskiego, A. Wesołowskiego i stałego sekretarza K. Gwizdki.**

Powołano dwie sekcje: propagandowo-organizacyjną i wykonawczą.

Podobna reorganizacja przeprowadzona zostanie w dniach najbliższych w pięciu dzielnicach naszego miasta, przy dzielnicowych komitetach FJN.

W najbliższym czasie, bo już od 20 maja, każdy obywatel miasta Łodzi, który w trosce o rozwój i piękno naszego miasta uczestniczy w pracach społecznych, zmierzających do uporządkowania i upiększania Łodzi, będzie mógł otrzymać „Książeczkę Pracy Społecznej" (wzór książeczki zamieszczamy poniżej).

Książeczka jest imienna i w niej wypisywane będą: data, rodzaj i ilość roboczo-godzin. Za przepracowane 100 godzin przewiduje się brązową odznakę pracy społecznej, za 200 — srebrną, a za 400 godzin — złotą. Dla osób szczególnie zasłużonych w pracach społecznych przewiduje się przyznanie Honorowej Odznaki m. Łodzi.

KSIĄŻECZKA
PRACY SPOŁECZNEJ
PRZY PORZĄDKOWANIU
I UPIĘKSZANIU ŁODZI

NR

ŁÓDZKI KOMITET
FRONTU JEDNOŚCI NARODU

Wydawanie tych książeczek ma głównie na celu podniesienie rangi czynów społecznych, należytą ocenę wysiłku jaki włoży każdy pracujący w upiększenie naszego miasta.

Międzynarodowa konferencja przeciwko broni nuklearnej

OSLO (PAP). Rozpoczęła się tu międzynarodowa konferencja w sprawie zapobieżenia rozpowszechnieniu broni nuklearnej. W obradach bierze udział ponad 60 wybitnych uczonych z 15 krajów Europy, Ameryki, Azji i Australii. Inicjatorem zwołania tej konferencji jest znany fizyk amerykański prof. Linus Pauling.

Komunikat „totka"

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie sportowym Toto-Lotek z dn. 30 kwietnia 1961 r. stwierdzono:

74 rozwiązania z 5 zw. traf. — wygr. po zł 31.693, 6.253 rozwiązania z 4 traf. — wygr. po zł 375, 136.801 rozwiązanie z 3 traf. — wygr. po zł 23.

* * *

W zakładach piłkarskich z dn. 30 kwietnia 1961 r. stwierdzono:

3 rozwiązania z 11 traf. — wygr. po z. 29.230, 53 rozwiązania z 10 traf. — wygr. po zł 1.654.

Z uwagi na okres reklamacyjny (7, 8 i 11 dni) wysokość nagród może ulec zmianie.

Ujęto przywódcę inwazji na Kubę

NOWY JORK (PAP) — Według doniesień agencji amerykańskich powołujących się na informacje rozgłośni w Hawanie, w pobliżu miejscowości San Blas ujęty został bez walki przywódca nieforunnej inwazji na Kubę, b. kapitan Manuel Artime, członek tzw. „rady rewolucyjnej".

Artime wpadł w ręce oddziałów milicji kubańskiej we wtorek w rejonie Bagien Zapata, gdzie wylądowały oddziały rebeliantów. Ukrywał się on tam przez 16 dni żywiąc się drobnym ptactwem. Wraz z nim ujęto 13 innych rebeliantów, którzy dotychczas nie zostali zidentyfikowani. Mniej więcej w tym samym miejscu dostał się do niewoli w ubiegłym tygodniu inny przywódca rebeliantów, Perez San Roman. Dotychczas w ręce władz kubańskich wpadło ponad 1.100 rebeliantów.

Artime zeznał, że oddziały rebeliantów były eskortowane przez amerykańskie okręty wojenne od chwili, kiedy opuściły Puerto Cabezas w Nikaragui.

* * *

Prezydent Meksyku Mateos zamierza doprowadzić do rozkowań między Stanami Zjednoczonymi a Kubą i stara się pozyskać dla tej akcji rządy szeregu krajów Ameryki Łacińskiej, m. in. Brazylii, Ekwadoru, Boliwii, Chile i Wenezueli. Wszystkie te kraje potępiły — jak wiadomo — agresję przeciwko Kubie, a rząd Brazylii wypowiedział się za przeprowadzeniem śledztwa przez komisje ONZ.

Hammarskjoeld interweniuje
w sprawie aresztowanych belgijskich awanturników

NOWY JORK (PAP). Rzecznik ONZ w Nowym Jorku oświadczył, że Hammarskjoeld przychylił się do prośby rządu belgijskiego w sprawie uwolnienia pięciu obywateli belgijskich aresztowanych w Leopoldville. Chodzi tu o pięciu doradców Czombego, którzy towarzyszyli mu do Coquilhatville i tam zostali aresztowani przez żołnierzy kongijskich.

Sekretarz generalny ONZ skierował do Kasavubu apel wzywający go do „zakończenia walk plemiennych w południowej Kasai, gdyż walki te uniemożliwiają niesienie pomocy głodującej ludności tej prowincji".

Korespondent Agencji Reutera w Elisabethville opierając się na autorytatywnych źródłach twierdzi, że ONZ nie będzie interweniowała w sprawie zwolnienia Czombego. Jak już informowaliśmy, tego właśnie żądał od sekretarza generalnego ONZ rząd Katangi w apelu wystosowanym we wtorek.

Wydaje się również bardzo nieprawdopodobne, by ONZ uwzględniła inną prośbę wymienioną w apelu, mianowicie, by zwołała nową konferencję okrągłego stołu w Kongo dla zastąpienia obecnej konferencji w Coquilhatville, w czasie której Czombe został aresztowany.

Natomiast rzecznik ONZ w Elisabethville wyraził „zadowolenie z gotowości rządu Katangi do wszczęcia dyskusji na temat realizacji uchwał Rady Bezpieczeństwa z 21 lutego br.

Wybuch w fabryce maszyn

BONN (PAP). W fabryce budowy maszyn „Augsburg-Nuernberg AG" w Hamburgu nastąpiła we wtorek straszliwa eksplozja. 7 osób ciężko rannych odwieziono do szpitala. Siła eksplozji była tak wielka, że w betonowej podłodze jednej z hal powstały głębokie wyrwy o średnicy 10 metrów.

Ze sportu

W odbywających się w Belgradzie mistrzostwach świata w koszykówce męskiej bardzo zacięte było spotkanie reprezentacji Polski ze Związkiem Radzieckim. Zwyciężyli reprezentanci ZSRR 67:53 (38:26).

Kukułeczka płaci

Za 5 trafień po 5.095 zł, za 4 trafienia po 99 zł, za 3 trafienia po 7 zł.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 4 MAJA

PROGRAM I

6.00 Wiadomości. 6.06 Muzyka i aktualności. 8.31 Muzyka poranna. 9.00 Audycja dla klasy IV pt. „Szkolna egzekucja". 9.20 Koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR. 10.00 Aud. ośw. 10.10 Koncert muz. symfonicznej. 10.50 Felieton na tematy międzynarodowe. 11.00 Audycja literacka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Muzyka ludowa. 12.30 „Rolniczy kwadrans". 12.45 D. c. muzyki ludowej. 13.00 „Od Iksara do Łunnika": 13.20 „Conso maniaków" — fragm. 13.40 Ottorino Respighi: „Ptaki" suita na małą orkiestrę. 14.00 Aud. dla klasy IV pt. „SOS!" 14.20 Barwne melodie. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Postęp w gospodarstwie domowym. 15.20 Radioreklama. 15.30 Muzyka dla wszystkich. 16.00 Wiadomości. 16.05 Reportaż literacki. 16.25 Mistrzowie malarstwa dźwiękowego. 17.00 Z życia Zwiększu Radzieckiego. 17.30 Koncert rozrywkowy. 18.00 Wiadomości. 18.05 Reportaż literacki. 18.25 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.40 Radioreklama. 18.50 Magazyn PWN. 19.00 Muzyka rozrywkowa. 19.30 Z cyklu „Spotkania nad Wisłą". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Polskie tańce ludowe. 20.45 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 21.00 G. Puccini: „Gianni Schicchi" — opera w I akcie. 22.02 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka poranna. 9.00 Transkrypcje fortepianowe. 9.20 Mozaika melodii. 10.20 Kultura pięknie poszukiwania. 10.50 (Ł) Chwila muzyki. 11.00 (Ł) Magazyn dla wsi. 11.23 Muzyka rozrywkowa. 11.40 Transmisja ze startu honorowego w Olsztynie. 11.45 Muzyka rozrywkowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Uwaga! Znowu wypadek. 12.30 (Ł) Audycja aktualna: 12.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 13.00 Transmisja z trasy III etapu Wyścigu Pokoju. 13.05 M. Karłowicz: Serenada smyczkowa. 13.30 Transmisja z trasy III etapu WP. 13.35 (Ł) Informacje dnia. 13.40 Melodie ludowe. 14.00 Transmisja z trasy III etapu WP. 14.05 Piosenki włoskie. 14.30 Transmisja z trasy III etapu WP. 14.35 Melodie węgierskie. 14.50 Felieton na tematy międzynarodowe. 15.00 Transmisja z trasy III etapu WP. 15.05 Wiadomości. 15.10 Pieśni kompozytorów niemieckich. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Transmisja z trasy III etapu WP. 15.35 Audycja dla dzieci z cyklu „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce". 16.05 (Ł) Audycja dla młodzieży. 16.25 Chwila muzyki. 16.30 Transmisja z zakończenia III etapu WP. 17.10 Muzyka taneczna 17.35 (Ł) „Opera Łódzka w nowym smaczku" — audycja. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Radioreklama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Tygodniowy felieton Radiokomitetu Społecznej. 19.00 Wiadomości. 19.05 „Książki Światowida". 19.15 (Ł) Koncert życzeń 19.55 (Ł) Fragmenty koncertu laureatów konkursu muzyki dawnej. 20.25 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży". 20.45 Kwadrans walców. 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Mój rytm". 22.10 „Bajki Ezopa". 22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 23.00 Wieczorna audycja kameralna. 23.25 Muzyka taneczna Grają orkiestry Joe Lossa i Billy Maya. Śpiewa Yma Sumac 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

11.00 Program dla szkół „Język polski" — „Dola dziecka" dla klas V i VI (W)
11.30 Przerwa
17.40 Program dnia (Ł) lok.
17.45 Młodzieżowy program publicystyczny pt. „Miłość i kuzywda" (P)
18.25 Filmy krótkometrażowe (Ł) lok.
18.55 Magazyn aktualności filmowych „KLAPS" (Ł) ogólno.
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
19.55 „Nie tylko dla pań" — magazyn (W)
20.25 Polska Kronika Filmowa (W)
20.35 Teatr „Kobra" — „Genowefa" — czyli „Serdeczna trucizna" widowisko sensacyjne W. Bereza i A. Rodleya w tłumaczeniu Jana Dorosla (W)
22.00 Rep. filmowy z III etapu XIV Wyścigu Pokoju na trasie Olsztyn — Gdańsk (W)
22.10 Ostatnie wiadomości (W)

3 maja br., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł najukochańszy mąż i ojciec

S. † P.

Józef Kaupe

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 maja o godz. 17 z kościoła parafialnego w Gałkówku do grobu rodzinnego. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, 6 maja, o godz. 10 rano w kościele św. Krzyża w Łodzi.

O smutnym tym obrzędzie powiadamiają

ŻONA, DZIECI i RODZINA.

Nasze za granicą

Sen srebrny w Złotej Pradze

(Od naszego wysłannika)

— Podczas mojego pierwszego pobytu w Pradze zwiedziłem przede wszystkim Hradczyn. Za drugim razem oczarowała mnie gotycka i barokowa architektura „Staromestske namesti" (starego rynku). Za trzecim razem w małej piwiarence szukałem śladów dzielnego wojaka Szwejka, którego osobliwą historię unieśmiertelnił Jarosław Hasek... A od czego zacząć tu teraz swoją wędrówkę? — zastanawiałem się głośno, dojeżdżając do Pragi.

TRZY moje sąsiadki z autokaru, brunetka, szatynka i blondynka, panie w wieku od lat 30 do 60, wszystkie jednakowo bardzo świeże i podlotkowate, spojrzały na mnie z zainteresowaniem.

— Pan zna Pragę? — zawołały jednocześnie — **Ach to wspaniale! Oficjalne zwiedzanie Pragi przewidziane jest dla uczestników naszej wycieczki dopiero jutro rano. Skorzystamy jednak z pańskiej grzeczności i obejrzymy cuda złotej Pragi już teraz...**

— Jestem do dyspozycji pań! — zgodziłem się bez entuzjazmu.

Po ulokowaniu się w hotelu, wyruszyliśmy na miasto. Naturalnie piechotą. W silnie zmotoryzowanej Pradze gdzie wielu ludzi posiada własne samochody (nie mówiąc o skuterach i motocyklach!) taksówki są bardzo nieliczne i... ogromnie drogie.

Stanęliśmy u wylotu mostu Karola IV. Pod nami przepływa Wełtawa, w dali wspinał się w górę, jaśniejąc wieżycami, ogromny masyw Hradczyna. Oba brzegi rzeki spinał kamienną klamrą stary most. Po jego bokach uśmiechały się, cierpiały, modliły się i dumały w nieruchomej kontemplacji postacie świętych i biskupów.

— Sam most — objaśniałem — ma długości 332 metry. Zaczął go budować w roku 1357 Karol IV, który w dziejach Czech odgrywa analogiczną rolę, jak u nas Kazimierz Wielki. Jednakże posągi, zdobiące most — a jest ich kilkadziesiąt — pochodzą z czasów późniejszych, przeważnie z okresu rokoka. Niemniej są i nowsze. Spójrzcie tylko na tę rozmaitość ekspresji i form rzeźbiarskich.

— A co za cudaczne stroje — zauważyła któraś z moich towarzyszek. **— Co za osobliwe trzewiki noszono tu przed wiekami!**

— A propos trzewików — przystanęła druga. **— Przecież miałyśmy kupić w Pradze pantofelki...**

Zawróciły i nieledwie galopem pobiegły w stronę dzielnicy handlowej. Zadyszane, rozgorączkowane wpadły do najbliższego sklepu z obuwiem, potem do drugiego, do trzeciego. Przerzuciły kilkanaście tuzinów par obuwia najrozmaitszych fasonów, zostawiły pewną ilość koron i, wzbogacone kilkoma paczkami, poszły dalej.

— A więc załatwiłyśmy już w Pradze sprawę najważniejszą: mamy pantofelki. Dla nas, dla naszych ciotek, sióstr i dzieci... — triumfowały.

— Chodźmy więc teraz zwiedzać Hradczyn — przypomniałem.

Kiedy znów znaleźliśmy się na starym moście, przypomniałem sobie, że przecież miałem grać rolę przewodnika.

— 1000-letni Hradczyn — podjąłem — to jak gdyby czeski Wawel. Tu zmasowano najcenniejsze pamiątki historyczne i skarby kultury czeskiego narodu. Hradczyn przerabiany w ciągu wieków składa się z wielkiego kompleksu pałaców, kaplic i kościołów, a w tym najcenniejsza katedra św. Wita. Z jej barokowej, wysokiej na 103 metry wieży rozciąga się wspaniały widok na Pragę. Poniżej przyczaiła się pełna mrocznego uroku „uliczka złotników", czyli „ulica alchemików". Trzeba wam bowiem wiedzieć, że jeden z królów czeskich, Rudolf II pasjonował się „czarną magią". Nie dbając o interesy państwa, kolekcjonował skarby sztuki i, popierając alchemików, szukał kamienia mądrości oraz eliksiru wiecznej młodości.

— Moim zdaniem — przerwała któraś z pań — **najlepszym eliksirem wiecznej młodości kobiety jest odpowiedni makijaż, pikantnie piękna bielizna, umiejętnie dobrane sukienki. Praga słynie z wyrobów konfekcyjnych. Chodźmy zobaczyć! Hradczyn stał już 1000 lat, postoi więc i do jutra, my zaś nie mamy zbyt wiele czasu.**

I tak zaczęło się moje piekło

Towarzyszki moje opętał istny amok robienia zakupów. Trawione jakimś wewnętrznym żarem, który pożerał je, pędziły ulicami miasta, przystawały przed sklepami, wchodziły do środka, coś tam oglądały, coś przymierzały, coś wybierały, pytały o cenę i pędziły dalej.

Na starym, czcigodnym ratuszu praskim, zegar wybijał nieustannie kwadranse i godziny, one zaś, zagubione w czasie i przestrzeni, z rozwianym włosem z szaleństwem w oczach, nieprzytomne, objuczone tobołkami, paczkami, walizeczkami i paczuszeczkami, pędziły ulicami miasta, wypatrując nowe cuda i wspaniałości.

Zrozpaczony westchnąłem:
— Święty Janie Nepomuku, Ty którego tu, z mostu Karola, strącono do Wełtawy, ratuj! Dopomóż, żebym się urwał z tego towarzystwa!

I święty Jan Nepomuk — pomógł! Na najbliższym zakręcie udało mi się ujść i zmylić pogonie.

Spokojniej już powędrowałem dalej. Zaszedłem na rynek staromiejski, obramowany pałacami i kościołami o osobliwym uroku, wstąpiłem na najstarszy w Europie cmentarz żydowski, gdzie na małym skrawku ziemi piętrzy się zmasowane w przeciągu wielu wieków 20 tysięcy płyt grobowych i powoli wszedłem na ogromny Hradczyn....

A w nocy śniło mi się, że wędruję mostem Karola IV. Wszystko skąpane było w srebrze. Srebrno-seledynowy księżyc świecił na górze, a w srebrnej rzece tańczyły odbicia nikłych, srebrnych gwiazd.

Stojąc wzdłuż mostu, uśmiechały się do mnie srebrzyste posągi.

Nagle rąbek chmury zakrył księżyc i oto zmieniła się cała sceneria. Ożyli kamienni święci biskupi, książęta i rycerze, uśmiechnęli się do mnie i wyciągnęli ręce: a w rękach trzymali kosze pełne towarów...

A oto od strony Hradczyna nadbiegł orszak zwiewnych cieni — srebrnych alchemików i złotników. Wszyscy oni dźwigali pantofelki na szpilkach, srebrne koronki, skórzane torebki, flaszki z perfumami i winem, elektroluksy, sweterki, bluzeczki krepdeszynowe i nylonowe, pończochy, fantastyczne kapelusze. Otoczyli mnie zwartą gromadą wołając:

Kupte, pane! Kupte, pane!

Nagle ze swego brązowego postumentu zstąpił sam święty Nepomuk. Bardzo srebrzysty, bardzo uśmiechnięty, zdjął niską infułę i z miną magika, wydobywającego z cylindra zająca, wyciągnął z niej olśniewająco srebrne koronkowe damskie desusy. Potrząsnął nimi tak, że zajaśniały jak tęcza, i zaproponował:

— Kupte, pane! 20 korun!...

* * *

Podróże kształcą. Bardzo przyjemnie jest wędrować z rodaczkami po ulicach i zaułkach zagranicznych miast.

M. JAGOSZEWSKI

Pomnik twórcy teorii lotów rakietowych

Konstantego Ciołkowskiego w Kałudze

Fot. CAF

Przy NTU 303-04

Pod znakiem ustawodawstwa pracy i bhp

W ubiegły czwartek przy NTU 303-04 rozmawiał z naszymi Czytelnikami starszy inspektor ochrony pracy CRZZ przy Woj. Komisji Zw. Zaw. w Łodzi — HENRYK KUSTOS. Oczywiście, najwięcej pytań dotyczyło przepisów ustawodawstwa pracy. Niektórzy interesowali się problemami bhp, a nawet wskazywali na konkretne zaniedbania w tej dziedzinie w tych, czy innych przedsiębiorstwach. W rozmowach pominięto jedynie zagadnienie warunków pracy młodocianych i możliwości ich zatrudnienia w przemyśle. A szkoda, bo jest to sprawa niemniej istotna.

Oto w skrócie sprawozdanie z przebiegu spotkania:

— Tu Kustos...

— Dzień dobry. Jeżeli pracownik umysłowy zmarł 20 danego miesiąca, to czy pobory należy wypłacić do końca miesiąca?

— Wykonywał on pracę w przeciągu 20 dni, więc nie ma podstaw do wypłacenia poborów za cały miesiąc.

* * *

— Jestem pracownikiem na etacie fizycznym, ale wykonuję pracę umysłową. Czy należy mi się urlop dwutygodniowy, czy miesięczny?

— Proszę pani, tutaj decyduje charakter wykonywanej pracy, zaszeregowanie nie odgrywa żadnej roli. A więc przysługują pani świadczenia, jak pracownikowi umysłowemu. Niektóre układy zbiorowe wyjątkowo regulują inaczej jedynie sprawę tzw. pisarzy oddziałowych. Pracownicy ci mają uprawnienia takie, jak fizyczni.

* * *

— Znajomy zachorował 19 grudnia, więc 19 marca upłynął okres 3-miesięczny. Jeżeli więc zakład zwalnia pracownika, bo choruje on dłużej — z jakim dniem zainteresowany powinien otrzymać zawiadomienie o zwolnieniu?

— Tutaj ustawodawca terminów specjalnie nie przewiduje. Zakład pracy może powiadomić zainteresowanego w czwartym miesiącu, po upływie okresu chorobowego, ale niekoniecznie natychmiast po trzecim miesiącu. Nakłada się jedynie obowiązek powiadomienia o zwolnieniu.

* * *

— Jestem pisarzem oddziałowym na przędzalni. Czy należy mi się urlop miesięczny?

— Zgodnie z postanowieniami układu zbiorowego w przemyśle włókienniczym, pisarz oddziałowy jest zaliczany do pracowników fizycznych. A więc przysługuje pani urlop dwutygodniowy.

* * *

— Zakład pracy rozwiązuje umowę z pracownikiem chorym na gruźlicę, bo był na zwolnieniu 4 miesiące. Czy to jest zgodne z prawem?

— Nie, bo dekret z 18 stycznia 1956 roku art. 3, uprawnia w takim wypadku nawet do 6-miesięcznej choroby. Naturalnie, warunkiem jest by zainteresowany przed zachorowaniem przepracował przynajmniej 6 miesięcy.

* * *

— Czy przy zatrudnieniu powyżej 500 osób przysługuje w zakładzie pracy samodzielne stanowisko inspektora bhp?

— Tę sprawę reguluje uchwała 592 Prezydium Rządu z 1 sierpnia 1953 r. Tam jest powiedziane, że stanowisko starszego inżyniera bhp wprowadza się przy zatrudnieniu 1000 osób, a przy 500 pracownikach uchwała przewiduje samodzielne stanowiska technika bhp.

* * *

— Czy należy się urlop w takim wypadku jeśli pracownik został zwolniony za obopólną zgodą stron i niezwłocznie zatrudniony w innej instytucji?

— Jeżeli nie ma kwestii spornej, że z wyraźną inicjatywą zwolnienia wystąpił pracownik, to ciągłość pracy zostaje zachowana.

— I uprawnień do zasiłku rodzinnego również się nie traci?

— W takim wypadku nie.

— Czy jednak na pozbawienie praw nie może wpłynąć zmiana branży?

— Nie. W wypadku nieporozumienia należy wnieść sprawę do komisji rozjemczej, jeśli zaś zajmuje się kierownicze stanowisko — to do sądu. Oczywiście należy rościć pretensję w stosunku do zakładu pracy, w którym się poprzednio pracowało, chyba że nie nabył pan jeszcze w tamtym zakładzie prawa do urlopu.

* * *

— W jaki sposób powinna być obliczana w biurach projektowych należność za wykorzystany przez pracownika urlop wypoczynkowy? Czy za podstawę do obliczenia przyjmuje się średnią z trzech miesięcy, czy też z 12 miesięcy?

— Reguluje to zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej z dnia 14 kwietnia 1960 r., w sprawie zasad obliczania wynagrodzenia za urlop dla pracowników zatrudnionych w biurach (pracowniach) projektów. Średnią należy brać z trzech miesięcy bezpośrednio poprzedzających miesiąc, w którym pracownik otrzymuje urlop. Jeżeli pracownik nie przepracował jeszcze roku, oblicza się należność na podstawie przeciętnego wynagrodzenia wypłaconego pracownikowi w ciągu przepracowanego w danym biurze projektów okresu, poprzedzającego miesiąc, w którym pracownik otrzymuje urlop.

(greb.)

Dzień powszedni Temidy

»Inżynierowie«

W jeden dzień „zdobył" dyplom inżyniera, w ciągu dwóch dni „uzyskał" tytuł magistra. Przez kilka miesięcy pracował na odpowiedzialnym stanowisku w pewnym dużym łódzkim przedsiębiorstwie przemysłowym. Obecnie ma sporo czasu, by przemyśleć wartość krętych dróg awansu społecznego; wyrokiem Sądu Powiatowego dla m. Łodzi skazany został na 1,5 roku więzienia.

I kto wie, czy ten płaczący na ławie oskarżonych młody człowiek nie uśmiechnie się na wspomnienie swoich „złotych czasów", swoich łatwowiernych, naiwnych przełożonych. Ale będzie to uśmiech przez łzy.

Historia to bowiem wcale nie śmieszna.

* * *

Zenon Pustelnik (zam. w Łodzi przy ul. Uniwersyteckiej 35) nie po raz pierwszy zetknął się z wymiarem sprawiedliwości i ze znacznie surowszymi, niż ostatni wyrokami. Będąc częstym gościem na ławie oskarżonych „nie miał czasu", by zasiąść na sali wykładowej wyższej uczelni. Nawet wówczas, gdy — było to w początkach ub. roku — postanowił zostać... inżynierem.

Poradził sobie w sposób znacznie prostszy: sam sporządził „odpis dyplomu", sam go „notarialnie uwierzytelnił". Po prostu do fałszywego „odpisu" dołączył poświadczenie notarialne... innego dokumentu. Zrobił to wprawdzie bardzo sprytnie, choć wcale nie trzeba było orlego wzroku, by stwierdzić, że gatunki papieru się nieco różnią, i nie trzeba też było wybitnej inteligencji, by fakt ten ocenić, jako podejrzany. Tym bardziej, że „dyplom" mówił o studiach w Politechnice Łódzkiej, tym bardziej, że „pan inżynier" przez kilka miesięcy z rzędu uparcie „zapominał" przedstawić oryginału.

Liczył na naiwność ludzką nawet tam, gdzie jej się trudno spodziewać. I co dziwniejsze — nie przeliczył się!

Wprawdzie przedłożony w dziale kadr Łódzkich Zakładów Włókien Sztucznych odpis dyplomu poparł zaświadczeniami z poprzednich miejsc pracy, stwierdzającymi, iż „ob. inżynier Zenon Pustelnik" pełnił tam takie to, a takie odpowiedzialne funkcje, ale...

Jeśli można sfałszować dyplom, może na też przecież sfałszować i zaświadczenia.

Tak było z zaświadczeniem „Bacutilu". Świadectwo pracy w POM w Komorowie zdobył w ten sposób, że „pożyczył" sobie stamtąd blankiet z pieczęcią (co — nawiasem mówiąc — nie najlepiej świadczy o zabezpieczeniu dokumentów we wspomnianym ośrodku maszynowym). Tekst i podpis były już dziełem paru minut.

A wszystko to razem starczyło, by w sierpniu ub. roku inż. Z. Pustelnik zasiadł za biurkiem kierownika zespołu utrzymania ruchu ŁZWS z pensją ok. 3 tys. miesięcznie (!).

W dziale kadr nie byli „formalistami". Od czasu do czasu jednak delikatnie przypominano „panu inżynierowi", by raczył przedstawić oryginał dyplomu. Po prostu dla porządku... Z. Pustelnik — jak wiemy — nie mógł sprostać tym życzeniom, które go n.b. bardzo denerwowały. W grudniu 1960 r. zaopatrzył się więc w świadectwo lekarskie stwierdzające, iż organizm jego nie jest odporny na szkodliwe wyziewy i poprosił o zwolnienie. W takiej sytuacji nikt już nie żądał dyplomu, a zbiór zawodowych dokumentów mistyfikatora wzbogacił się tym razem o o r y g i n a l n e zaświadczenie, potwierdzające jego prawo do tytułu inżyniera, co podkreślono w świadectwie pracy wydanym przez ŁZWS.

Teraz jednak Z. Pustelnik zapragnął być już magistrem - inżynierem, wybitnym specjalistą samochodowym.

Tak też przedstawił się w dziale personalnym Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, dodając, że pisze właśnie pracę doktorską.

Gdyby ktoś miał jeszcze wątpliwości, rozwiałby je telefon do tegoż działu. W rozmowie telefonicznej niejaki prof. Kopa uprzejmie „prosił, by przypomniano panu magistrowi Pustelnikowi, iż ma on mieć wykład w Politechnice"(!).

Tym razem jednak „pan inżynier" się przeliczył. Ponieważ — jak twierdził — z przyczyn obiektywnych nie mógł przedstawić oryginału dyplomu, a MPK potrzebowało fachowca, w dziale personalnym postanowiono sprawdzić kwalifikacje Pustelnika. Ostatecznie PŁ nie leży poza granicami kraju — pomyślano — i zrobiono to, co zrobić p o w i n i e n każdy sumienny kadrowiec. Wynik jest już Czytelnikom wiadomy.

* * *

Tyle z historii szybkiej — acz krętej — kariery Zenona Pustelnika, z historii jego fałszywego wzlotu i bolesnego upadku. Historia to jednak bynajmniej nie odosobniona, jak też wcale nie do nielicznych wyjątków należą przykłady gapiostwa poniektórych urzędników odpowiedzialnych za politykę personalną. Gapiostwa — ściślej mówiąc — niedopełniania obowiązków — które nie ma nic wspólnego z odbiurokratyzowaniem urzędowania, na co tak chętnie powołują się ludzie mylący pojęcie biurokratyzmu ze zgoła różnym pojęciem o b o w i ą z k o w o ś c i. Podobnie, jak walkę z podejrzliwością mylą z k o n i e c z n ą dozą czujności.

Pewien łodzianin, Mieczysław Wiśniewski, wystukał na maszynie „dyplom ukończenia Politechniki Łódzkiej", w którym przyznał sam sobie tytuł inżyniera ze specjalnością „chemia spożywcza". I taki, przez nikogo nie poświadczony, bezwartościowy świstek papieru przedstawił kierownictwu PZGS w Koszalinie, które na tej „p o d s t a w i e" powierzyło mu stanowisko wymagające wysokich kwalifikacji specjalistycznych.

Można dodać w tym miejscu, że jego żona, Wanda (Łódź, ul. Karolewska 10), po przedstawieniu f a ł s z y w e g o świadectwa ukończenia liceum handlowego — choć ukończyła zaledwie szkołę podstawową — została zaangażowana na kierowniczkę sklepu.

Na szczęście (i dla gospodarki narodowej i dla n i e s u m i e n n y c h „kadrowiczów") ani kierownik zespołu utrzymania ruchu w ŁZWS nie spowodował wypadku, ani „inżynier-chemik" nie otruł żadnego konsumenta wyrobów koszalińskiego PZGS, ani jego żona nie „dorobiła się" wysokich niedoborów. Ale przecież mogło być inaczej...

Kto wówczas ponosiłby odpowiedzialność za fałszywych specjalistów?

JANUSZ KRAJEWSKI

DNI OŚWIATY KSIĄŻKI i PRASY

Dziś, w czwartek, w ŁDK: godz. 12 — spotkanie młodzieży z Igorem Sikiryckim, godz. 15 — otwarcie Poradni Poprawnej Polszczyzny, godz. 18 — odczyt w języku francuskim „Antoine de Saint - Exupery i jego powieść" — „Ziemia ojczyzna ludzi". Prelegent prof. Regis Boyer, godz. 18 — odczyt „Czar czterech kółek dawniej i dziś". Prelegent prof. PL dr Jerzy Werner. Podczas tych imprez czynny będzie kiosk sprzedaży książek.

XI RWK dla Młodzieży (Fabianicka 47), godz. 11 — odczyt St. Czernika „Literatura Polski Ludowej".

XI RKW (Franciszka 20a), godz. 17 — pogadanka z zakresu czytelnictwa.

Punkt Biblioteczny, Żeromskiego 137, godz. 19.30 — odczyt „Malarstwo rosyjskie".

XI Liceum Ogólnokształcące, godz. 12.30 — spotkanie z Władysławem Rymkiewiczem.

DOŁY na 22 LIPCA

Trzeba wzmóc tempo prac kompleksowych

Tuż obok zaczynającego się fragmentu Osiedla im. Wiady urządzonego w ub. roku — ogromna część tego osiedla stadium budowy. Jest ona da jej kontury zaczynają się już zasługą brygad tynkarskich przy ul. Spornej pięknego Bytomskiej — kompleksowo rozpościera się pozostała, znajdująca się jeszcze w leko mniej efektowna choć i wyłaniać. To ostatnie jest ŁPBM-3.

Tynkarze nadają ton pracom kompleksowym na Dołach, służą przykładem innym — jak należy wykonywać podjęte zobowiązanie 22-lipcowe. W marcu i kwietniu mieli według harmonogramu otynkować 10 spośród 26 budynków, a wykonali elewację 11. Należą im się za to duże brawa.

Niestety, nie wszyscy idą ich śladem, choć zdrowy rozsądek, zdawałoby się, powinien wskazywać, że realizacja zobowiązania będzie zabezpieczona na „sto dwa" tylko wtedy jeśli w toku realizacji robót nastąpi wyprzedzenie harmonogramu, a nie opóźnienia. Tymczasem MPRD zalega z wykonaniem dróg i chodników do 6 bloków, PWKOŁ — nie podłączy'o wodociągów w kwietniu do 5 bloków — 2 wieżowców i 3 budynków wzniesionych przy ul. Wojska Polskiego. MPRWiK nie wykonało przewidzianej liczby wpustów ulicznych, bo „trójka" nie przygotowała na czas terenu robót dla tego przedsiębiorstwa.

Niedawno, w związku z naszym poprzednim artykułem, dyrekcja Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Instalac. i Elektr. przysłała nam sążniste dementi, z którego wynikało, że nie tylko niesłusznie zaliczyliśmy to przedsiębiorstwo do liczby maruderów, ale nawet wykonuje ono prace przed terminem przewidzianym harmonogramem. Prawda zaś jest taka, że to ŁPISiE zalega z przyłączami kanalizacyjnymi do 5 budynków (miały być one gotowe najpóźniej do końca kwietnia).

CO ROBI „HYDROTECHNIKA"?

Zawiódł także główny inwestor tj. ŁPBM-3 — na odcinku instalacyjnym. Nie wykonano bowiem w terminie przewidzianym w harmonogramie podłączeń CO aż do 7 bloków. Najgorzej zaś spisuje się Spółdzielnia „Hydrotechnika", która dotąd... w ogóle nie przystąpiła do zaplanowanych robót i nie zdradza najmniejszego zainteresowania naradami koordynacyjnymi.

Ten stan rzeczy trzeba niezwłocznie zmienić. Trzeba skończyć z opieszałością, wzmóc tempo prac kompleksowych na Dołach, odrobić zaległości i zabezpieczyć, by podobne wypadki w przyszłości nie miały miejsca. Chodzi bowiem o to, by Doły były rzeczywiście kompleksowo urządzone na 22 Lipca i to jak najmniejszym nakładem sił i środków.

PREZYDIUM DRN I MIESZKAŃCY

Pożądane byłoby także, by aktywniej włączyło się do akcji Prez. DRN — Bałuty. Jeśli bowiem nie zostaną uporządkowane ulice Przemysłowa, Mostowskiego, Górnicza i E. Plater — to będzie to stanowiło rażący kontrast w stosunku do całości osiedla.

Gospodarze dzielnicy powinni również pobudzić inicjatywę ze strony kamitetów blokowych. Tak np. mieszkańcy proszą, by w okolicach bloku nr 43 na zapleczu Spornej — urządzono plac zabaw dla dzieci. A przecież można stworzyć możliwości, by plac taki został urządzony w czynie społecznym.

(gręb.)

W nowej siedzibie

Kto następny? — pyta dr Bobowicz.

Jeszcze przed tygodniem XXII Przychodnia Rejonowa mieściła się w dwóch miejscach. Poradnie D i D-1 gnieździły się kątem w szpitalu skórnym, a Poradnia Ogólna i K w Szpitalu im. Madurowicza.

Dziś XXII Przychodnia zajmuje własny lokal w nowo wzniesionym budynku przy ul. Fornalskiej 25. Przed gabinetem lekarza ogólnego, dziś, niewiele ludzi w kolejce. Pytamy ich o ocenę pracy poradni. Chorzy bardzo są zadowoleni z przeniesienia gabinetów w jedno miejsce. Tutaj jest przestrzennie i przyjemnie. Nie ma porównania ze starymi pomieszczeniami. Żeby jeszcze tylko usprawnić wydawanie numerków.

Przekazujemy te uwagi kierownikowi poradni, **dr Teresie Bobowicz**, która przyrzeka, że usterki o których mówia jej podopieczni można usunąć i nastąpi to już niebawem. W tej chwili przychodnia dopiero się organizuje. W nowej siedzibie jest aż 80 różnych pomieszczeń. Obecnie czynny jest już gabinet lekarza ogólnego, gabinet stomatologiczny, poradnia K oraz poradnie dla dzieci

W poradni dla dzieci chorych. Fot. L. Olejniczak

zdrowych i chorych, a także gabinety zabiegowe. W najbliższych dniach otwarty zostanie drugi gabinet lekarza ogólnego oraz następnie gabinety: chirurgiczny, laryngologiczny, fizykoterapii, oraz szkoła matek. Tych poradni przychodnia przedtem w ogóle nie posiadała.

Wnętrze całej przychodni jest miłe i estetyczne.

Cały parter zajmują poradnie dziecięce, (oddzielnie dla dzieci chorych). Mali pacjenci, u których lekarz stwierdza chorobę zakaźną, kierowani są do izolatek.

Przychodnia ma pod swoją opieką ok. 22.000 mieszkańców dzielnicy Polesie.

(kas.)

Miejscówki w ekspresach krajowych i zagranicznych

Władze kolejowe wprowadziły od dnia 2 maja br. rezerwowanie miejsc w pociągach ekspresowych zarówno w komunikacji krajowej jak i międzynarodowej.

W związku z tym, na niektórych stacjach zostały utworzone biura i punkty rezerwowania miejsc. Na terenie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych Warszawa, biura takie uruchomione zostały na dworcach Warszawa Główna i Łódź Kaliska (czynne są od godz. 7 do 22). Uruchomiono również punkt rezerwowania miejsc na stacji Kutno dla pociągu pospiesznego Warszawa — Świnoujście oraz punkt w Piotrkowie Tryb. dla ekspresu Gliwice— Warszawa Wschodnia.

Biura rezerwowania miejsc przyjmują zamówienia w dowolnym pociągu pospiesznym bez względu na to, skąd pociąg odchodzi. Wydawać one będą miejscówki oraz bilety na przejazd. Miejsca można rezerwować już na 30 dni przed datą wyjazdu. Miejscówki te podróżny może nabyć tylko w tym wypadku, jeżeli posiada wykupiony bilet na dany pociąg.

(s)

Poradnia poprawnej polszczyzny przy ŁDK

Jak już donosiliśmy, w Łodzi uruchomiona została poradnia poprawnej polszczyzny. Zorganizował ją dział upowszechnienia wiedzy Łódzkiego Domu Kultury i Katedra Języka Polskiego Uniwersytetu Łódzkiego.

Poradnia czynna jest w poniedziałki i czwartki w godzinach od 15—17 w lokalu Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18 pokój 301. Tam właśnie można kierować wszelkiego rodzaju pytania, dotyczące języka polskiego: jak pisać i mówić poprawnie. Porady udzielane są również za pośrednictwem telefonu — nr 237-90 oraz listownie. Udzielają ich wybitni specjaliści — językoznawcy, pracownicy naukowi Uniwersytetu Łódzkiego: prof. dr Stefan Hrabec, prof. dr Karol Dejna doc. dr Witold Śmiech i adiunkt dr Władysław Cyran.

J. P.

Nasi Czytelnicy proponują:

Drobny zabieg kosmetyczny

Pod adresem komitetu domowego

Bardzo nas cieszy, że Plac Wolności, jak zresztą i cała Łódź z dnia na dzień pięknieje. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jeden mankament — na pominięcie zegara na ratuszu. W rezultacie wieczorem źle oświetlona tarcza zegarowa jest mało wyraźna i jakby brudna. W imieniu miłośników naszego miasta proponuję poddanie zegara małemu zabiegowi kosmetycznemu, który by przywrócił mu odpowiedni wygląd.

Inż. B. Tukaj

* * *

W posesji przy ul. Rewolucji 1905 roku 23 na podwórku znajduje się nieco zieleni. Jeżeli jednak w dalszym ciągu dzieci naszych lokatorów będą zabawiały się odłamywaniem gałęzi, odlupywaniem od drzew kory i łamaniem mniejszych drzewek, to wkrótce zieleń zniknie bez śladu.

Ponieważ indywidualne próby poskromienia pozbawionych opieki dzieciaków nie przyniosły skutku — prosimy o zaapelowanie do Komitetu Domowego o interwencję.

M.
(nazwisko znane redakcji)

Z sądu
Niebezpieczna zabawa

Trudno ustalić, kto „to" zgubił. Wiadomo natomiast, kto znalazł pistolet z magazynkiem napełnionym kulami.

Znalazcą był Jan Skoniecznv (Łódź, ul. Sielankowa 12). Zamiast jednak zameldować o śmiercionośnym znalezisku odpowiednim władzom, Skoniecznv zabrał pistolet do domu. Nie miał zamiaru z niego strzelać. Po prostu chciał go mieć. Od czasu do czasu wyciągał rewolwer ze skrytki i... bawił się nim.

Zabawa to niebezpieczna i każdy o tym wie. Skoniecznv zapomniał o przestrogach, o tym, że podobno „broń palna raz do roku sama strzela". Kula ugrzęzła mu w nodze.

Teraz już jednak młody człowiek bał się odpowiedzialności karnej za nielegalne posiadanie broni. Bał się meldować o wypadku lekarzowi. Zacisnął więc zęby i sam — przy pomocy brzytwy — wyciągnął sobie pocisk.

Operacja się udała, w nocy pacjent... poczuł się bardzo źle. Chorym zajęło się Pogotowie, a później Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi.

Łagodny wyrok — 2 lata więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na okres 5 lat — Jan Skoniecznv zawdzięcza tylko temu, iż sąd przyjął jego przestępstwo jako przypadek mniejszej wagi.

Ale i tej kary można było uniknąć, podobnie jak i bolesnego postrzału. Wystarczyło jedynie oddać znaleziony pistolet w najbliższym komisariacie MO!

(j.a.k.)

Pić, czy nie pić — oto jest pytanie?

W Klubie Studentów Łodzi (Piotrkowska 77) 4 bm., o godz. 19, nastąpi otwarcie wystawy rysunków „Karuzeli", która otrzymała I nagrodę Miejskiego Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego w Łodzi.

Otwarcie wystawy zostanie połączone z odczytem dr M. Marzyńskiego pod tytułem „Pić, czy nie pić, oto jest pytanie?"

Wstęp wolny.

Prezydia DRN wyjaśniają

JESZCZE W BR.

Jak obiecuje Prezydium DRN-Śródmieście jeszcze w br. uzyskają pełną sprawność instalacje elektryczne w rejonie ul. Próchnika. Nastąpi to po wykonaniu robót związanych z przebudową wewnętrznych linii zasilających.

JUŻ WYSZLAKOWANA

W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Na ul. Grunwaldzkiej" Prezydium DRN-Bałuty wyjaśni to nam, że ulica ta na odcinku od ul. Limanowskiego do Zakładów Włókien Sztucznych została wyszlakowana. Jednocześnie Prezydium informuje, że projektuje się splantowanie dzikiego zjazdu oraz jezdni ul. Grunwaldzkiej na odcinku od ul. Pajęczarskiej w kierunku południowym.

Opinie dnia

Wyścig Pokoju jest znowu na ustach niemal całego społeczeństwa. Pasjonują się jego przebiegiem nie tylko młodzi, ale i starsi, którzy w zasadzie sportem się nie interesują. I tak będzie przez dwa tygodnie, aż kolarze dotrą do mety w Pradze...

PROF. DR MARIAN STEFANOWSKI rektor AM

Źle pan trafił — oświadczył nam na wstępie rozmowy rektor prof. dr Marian Stefanowski. — Sportem nie interesuję się prawie wcale, nie dlatego, że go nie lubię, tylko całkiem po prostu mało mam na to czasu.

Wyścig Pokoju stanowi tu wyjątek z reguły. Pasjonują się nim moi asystenci i studenci. Gdy przychodzę do domu moje dwie córki słuchają pilnie wszystkich komunikatów przez radio. Cieszą się, gdy zwyciężają Polacy, martwią je nasze niepowodzenia.

Uważam, że jest to bardzo dobra forma propagowania sportu i celów jakim służy ten Wyścig. Wiemy przecież, że jest to Wyścig Pokoju.

Liczne ekipy zagraniczne, które biorą w nim udział, mogą opowiedzieć w swoich krajach, jak w Polsce się żyje, co robimy i jaki jest entuzjazm wśród widzów, którzy oglądają Wyścig. Nagroda za ich wysiłek w postaci oklasków i entuzjazmu powinna być dla kolarzy zadośćuczynieniem za ich trud i ambicje w tej wielkiej międzynarodowej imprezie.

MGR STEFAN STANIASZEK

członek Prezydium RN m. Łodzi, dyrektor Miejskiego Oddziału PKO

Kiedyś interesowałem się Wyścigiem Pokoju bardzo. Ostatnio moje obowiązki zawodowe i społeczne nie bardzo na to pozwalają. W tym zainteresowaniu i entuzjazmie wyręcza mnie mój syn który skrupulatnie wysłuchuje wszystkich komunikatów radiowych i pilnie śledzi finisz każdego etapu.

Wydaje mi się, że w tym roku jest nieco mniejsze zainteresowanie Wyścigiem w Łodzi ze względu na to, że trasa omija nasze miasto.

MGR ZOFIA PAWŁOWSKA

kierownik I Międzyszkolnej Świetlicy przy ulicy Andrzeja Struga 14

Przed kilku dniami, dzięki ofiarności społeczeństwa, nasza świetlica otrzymała piękny telewizor. Wyścig Pokoju śledzę więc wspólnie z dziećmi przy telewizorze.

W godzinach transmisji sala jest pełna. Telewizor oblega nie tylko młodzież starsza, ale i dzieci z pierwszych klas. Każdy meldunek z trasy przyjmują one z wielkim entuzjazmem. Zwłaszcza cieszą ich sukcesy polskich kolarzy.

Małych kibiców zmartwiła tylko ostatnia wiadomość: reportaż filmowy z II etapu Wyścigu Pokoju ma być transmitowany o 22. A co najmniej o godzinę wcześniej mamy każą kłaść się do łóżek.

DZIŚ kupujemy

MASZYNY dziewiarskie wieloczynnościowe zł 18.000. Części wymienne do maszyn dziewiarskich „Kaszubka" — Tuwima 20.

SILNIKI elektryczne do pralnic 700 zł Duży wybór żelazek elektrycznych, prodiże i kawiarki elektryczne znajdziesz w sklepie Narutowicza 32.

PRZECENIONE torebki damskie, korale, galanteria — Narutowicza 31.

TRAMPKI i tenisówki damskie, męskie, dziecięce w cenie od 35 zł do nabycia w sklepie Piotrkowska 175.

PRZECENIONE obuwie męskie i damskie w dużym wyborze, sprzedają sklepy PSO i Komisowej przy ul. Kościelnej 6, Ogrodowej 4, Piotrkowskiej 317.

USŁUGI MHD

NAPRAWA maszyn do szycia — Tuwima 20.

WYPOŻYCZANIE sprzętu gospodarstwa domowego — Piotrkowska 50, Zgierska nr 87.

GABINET kosmetyczny — Główna 5.

2051-K

Malowanie pokojów w... torebce

Nowoczesne mieszkanie o nie wysokich ścianach świetnie nadaje się do własnoręcznego wymalowania. Niestety, do niedawna trudno było amatorowi-malarzowi zakupić odpowiednią farbę i mieszać ją we właściwej proporcji z klejem. Nigdy nie było właściwie wiadomo, czy taka farba nie będzie odpadać lub odwrotnie, nie będzie miała tendencji do ścierania się.

Obecnie — jak się dowiadujemy — wyprodukowano specjalne mieszanki do malowania pokojów własnoręcznie. Są to torby 5 kg, z których każda starcza na wymalowanie pokoju średniej wielkości. Farba jest kazeinowa — wodoodporna. Po wymalowaniu więc, tynki nie przyjmują wilgoci i w wypadku zabrudzenia można je czyścić przy pomocy wilgotnej ściereczki. Ważne jest i to, że farby mają modne, pastelowe odcienie: zielonkawy, słoneczny, szary, błękitny i czerwony.

Cena jednej torebki wynosi 50 zł.

Dobrze byłoby, aby ta nowość znalazła się w łódzkich sklepach chemicznych. Zmniejszyło by to wydatki wielu rodzin na odnawianie mieszkań. I jeszcze jedno. Wydaje się, że pożądane byłoby, aby w sprzedaży znalazły się również torebki mniejsze. W tym wypadku osoba pragnąca wymalować ściany na różne kolory mogłaby zaopatrzyć się w żadane przez siebie odcienie farby.

(Kas)

Koncert muzyki jazzowej

połączony z quizem na temat znajomości jazzu odbędzie się 4 maja o godz. 19 w sali MDK (Moniuszki 1a). Wykonawcami koncertu jest zespół „Tiger Rag" i soliści. Główną nagrodę w quizie stanowi adapter.

Odpowiedzi REDAKCJI

MIESZKAŃCY UL. EUGENIUSZA: Prezydium DRN-Górna uznając, że stan nawierzchni na Waszej ulicy jest niezadowalający poinformowało nas, że w roku przyszłym ul. Eugeniusza zostanie wybrukowana kamieniem polnym.

Urodziny dziecka na... peronie Dworca Fabrycznego

Kolejarze na Dworcu Łódź-Fabryczna byli w nocy z 2 na 3 maja świadkami niecodziennego zdarzenia. Z pociągu z Koluszek wysiadła Aniela Wodowska i nagle zasłabła. Usiadła na ławce na peronie i tu zwierzyła się personelowi PKP, że zdąża do szpitala gdzie ma odbyć poród.

Na miejscu była dyżurna ruchu Anna Bonawenturczak, która z przerażeniem stwierdziła, że pasażerka za chwilę zostanie matką. Zaskoczona dyżurna ruchu pomagała jak mogła. Nim wezwano pogotowie ratunkowe urodził się chłopiec.

Matkę wraz z niemowlęciem, karetka pogotowia przewiozła niezwłocznie do Szpitala MSW.

Jak zwykle w takich wypadkach bywa, kolej bierze pod opiekę noworodka, którego miejscem urodzenia był teren kolei. Zawiadowca stacji Łódź — Fabryczna J. Kowalczyk niezwłocznie powiadomił o tym fakcie swoje władze kolejowe w Warszawie.

(s)

Podział funduszu zakładowego

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. N. BARLICKIEGO w Łodzi ul. Żwirki nr 19

podają do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że dokonują wypłaty nagród z funduszu zakładowego za rok 1960 do dnia 15 maja 1961 roku.

Po upływie tego terminu żadne roszczenia z tytułu udziału w funduszu zakładowym za rok 1960 nie będą uwzględniane. 2073-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK, pokój, kuchnia, weranda w Kolumnie stan bardzo dobry sprzedam. Cena 30.000. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 86 7279 G

DOMEK jednorodzinny przy ul. Staroruderskiej 68a, sprzedam. Telefon 416-09 7223 G

PLAC zalesiony w Gałkówku Małym o powierzchni 1.460 m kw. sprzedam lub zamienię na „Jawę" 250, MZ 250" telefon 201-19 (oprócz niedziel) 7245 G

DOMEK czterorodzinny, centrum Julianowa, sprzedam. Informacje: Marcina 15, mieszkania 1a, oficyna 7625 G

NAJKORZYSTNIEJ kupić i sprzedać można w Spółdzielni „Czystość" — plac, domek jednorodzinny, willę oraz gospodarstwo — przy ul. Głównej 11, tel. 220-47 993 T

OGRÓD (przy Gen. Świerczewskiego) z zatwierdzonym planem budowy bliźniaczego domku sprzedam. Tel. 315-61, godz. 9—10 7229 G

KUPNO

TELEWIZOR „Bełweder", „Rubens" nawet uszkodzony kupię. tel. 533-47 7227 G

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ do szycia męską marki „Singer" sprzedam. Obr. Stalingradu 29 m. 27 7249 G

SADZONKI chryzantem (Płatwia) większą ilość sprzedam, tel. 390-98 7748 G

AKORDEON „Weltmeister" 120 basów, 16 registrów nowy sprzedam lub zamienię na mniejszy. Wiadomość: tapicernia Mała 3 (Zielony Rynek) 7181 G

GRZEJNIKI centralnego ogrzewania nowe — gwarantowane sprzedaje zakład rzemieślniczy Łódź-Karolew, ul. Wygodna 26

PIANINO zagraniczne niemieckie, krzyżowe, płyta metalowa, ton silny sprzedam tanio, byle zaraz. Piotrkowska 86, m. 3 7975 G

MASZYNĘ dziewiarską saneczkową, mechaniczną 3/90, bardzo dobry stan, owiarkę siedmioszpulową sprzedam korzystnie. Maria Przybylska, Poznań, ul. Strzelczyka 27, m. 3, telefon 457-30

MATERIAŁY budowlane, jak bloki DMS, pustaki stropowe DMS, pustaki ścienne oraz żużel czerwony polecа do sprzedaży bez ograniczeń Wytwórnia Prefabrykatów Budowlanych Łódź-Widzew, ul. Winna 12, tel. 300-95 7842 G

LOKALE

POKÓJ z kuchnią 36 m kw. w Łodzi, ul. Piotrkowska zamienię na podobne w Warszawie. Oferty pisemne „7180" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7180 G

DUŻY samodzielny pokój — centrum Łodzi zamienię na mniejszy z kuchnią lub jeden duży pokój w Trójmieście. Oferty pisemne „7214" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 7214 G

TRZY duże pokoje, kuchnia, wygody, zamienię na 2 pokoje kuchnia wygody 1 pokój kuchnia wygody. Tel. 235-36, Orla 11, m. 6 7270 G

SZCZECIN centrum — mieszkanie 2-pokojowe superkomfortowe 70 m kw. zamienię na 2 pokoje w Łodzi. Oferty pisemne „7181" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 7181 G

MIĘDZYZDROJE — wynajmę pokoje 2- i 4-łóżkowe samodzielne na maj, czerwiec, lipiec. — Tel. 219-14 (po południu) 7177 G

MIESZKANIE nie podlegające kwaterunkowi w Zgierzu kupię. Oferty pisemne „7213" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia, zamienię na dwa pokoje z wygodami centrum, kosztu zwracam. Oferty pisemne „7848" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 7848 G

POZNAŃ pokój z kuchnią — zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź, Kilińskiego 246 (budka) 7361 G

Samochody-motocykle

„WFM" stan idealny — sprzedam. Dzwonić 443-20

SAMOCHÓD „Hansa" i kabriolet sprzedam. Limanowskiego 184, tel. 506-33 od godz. 16 7255 G

MOTOCYKL „M-72" w idealnym stanie (po 11.000 km) sprzedam. Konieczny, Zd. Wola Posta 3 7252 G

SAMOCHODY — „Fiat" 1100 i „Hanomag" sprzedam. Zacisze 1, m. 2 (boczna Nowotki) 7242 G

MOTOCYKL „M-72" stan dobry sprzedam. Wschodnia 32, tel. 328-72

SAMOCHÓD ciężarowy „Praga" 3 tony, po remoncie sprzedam w całości lub na części, względnie zamienię na mniejszy. Telefon 390-98

„WARTBURG", stan dobry sprzedam. Mickiewicza 8 7495 G

PRACA

GOSPOSIA potrzebna, referencje konieczne. Zgłaszać się: Łagiewnicka 198 po godzinie 17, Wyrzykowski 7277 G

KUCHMISTRZ z wieloletnią praktyką oraz referencjami poszukuje pracy. Oferty pisemne „7201" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 7493 G

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Łódź, Obr. Stalingradu 37a, m. 4, tel. 392-70 7257 G

UCZNIA 18-letniego do zawodu radiomechanicznego przyjmie warsztat, Piotrkowska 203 7235 G

UCZNIA do nauki zawodu przyjmę. Warunek — ukończone 17 lat. Pracownia toreb, Łódź, Jaracza 8 7232 G

GOSPODYNIĘ domu zatrudnię. Zgłoszenia w dniu 9 maja, ul. Więckowskiego 7, m. 15, godzina 15—18 7968 G

POMOC domowa stała lub dochodząca potrzebna. Wierzbowa 24/26 m. 53 7809 G

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Łódź, Obr. Stalingradu 37a, m. 4, tel. 392-70 7257 G

UCZNIA 18-letniego do zawodu radiomechanicznego przyjmie warsztat, Piotrkowska 203 7235 G

UCZNIA do nauki zawodu przyjmę. Warunek — ukończone 17 lat. Pracownia toreb, Łódź, Jaracza 8 7232 G

GOSPODYNIĘ domu zatrudnię. Zgłoszenia w dniu 9 maja, ul. Więckowskiego 7, m. 15, godzina 15—18 7968 G

LEKARSKIE

Dr CHĘCIŃSKI specjalista skórne, weneryczne 17—19, Piotrkowska 157, front 7714 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 7769 G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109—6 7639 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16 ulica 22 Lipca 4

PRZY UPORCZYWYCH CHOROBACH gardła, nosa, uszu, wytrzymałe przyczynowych ognisk zakażenia — wyleczenie specjalnie Zakład Rentgenowski, Piotrkowska 121 7952 G

RÓŻNE

TELEWIZORY natychmiast naprawiamy. Prosimy telefonować 389-55. Zakład Telewizyjny — Księżniak, Gdańska 17 7308 G

PRZETARGI

Dębickie Zakłady Przemysłu Terenowego z siedzibą w Pilźnie ogłaszają przetarg nieograniczony na przeprowadzenie remontu kapitalnego pięciu maszyn dziewiarskich saneczkowych typu „Grosser" oraz 2 maszyn drukarskich dociskowych, z przeróbką tych maszyn na napęd mechaniczny. Certyfikaty i bliższe dane dotyczące remontu maszyn są do wglądu w przedsiębiorstwie u st. mechanika. Oferty na całość lub na poszczególne typy maszyn składać należy do dnia 20 maja 1961 roku. Otwarcie kopert i wybór oferenta nastąpi w dniu 25 bm. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. 2064-K

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Lutomiersku ogłasza przetarg nieograniczony na budowę magazynu nawozowego (kup. 1784) oraz ogrodzenia terenu — z materiałów własnych wykonawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty należy składać w terminie dziesięciu dni od chwili ukazania się ogłoszenia, w siedzibie PZGS Łódź, ul. Obr. Stalingradu nr 85. W tymże terminie codziennie w godzinach od 8 do 9 będą do wglądu ślepe kosztorysy. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2065-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA lub **technika** z kilkuletnią praktyką — zatrudni z dniem 1 maja 1961 r. na stanowisku **głównego mechanika Kłomnicka Wytwórnia Produktów Zielarskich „Herbapol", w Kłomnicach koło Częstochowy.** Wynagrodzenie do omówienia. Mieszkanie służbowe zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje **dyrekcja Wytwórni w Kłomnicach, ul. Częstochowska nr 7, w godzinach od 7 do 15.**

TECHNIKA mechanika — zatrudni **Zw. Spółdzielni Mlecz. Zakład Remontowo-Montażowy w Łodzi,** ul. Łomżyńska 13/15, tel. 408-77. 975-T

PRACOWNIKA z dobrą znajomością języków: niemieckiego, angielskiego, francuskiego i rosyjskiego w charakterze tłumacza oraz **inżyniera energetyka** do spraw cieplnych i klimatyzacji — zatrudni **Centralne Laboratorium Przemysłu Wełnianego Łódź, ul. Wierzbowa 48.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr codziennie od godz. 8 do 15,30. 2066-K

St. INSPEKTORA do spraw techniki handlu — zatrudni **Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe.** Wymagania: wyższe lub średnie wykształcenie ekonomiczno-handlowe, jednocześnie kilkuletni staż pracy w przedsiębiorstwach handlowych. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 pod nr „2039". 2039-K

DOZORCĘ nocnego zatrudni **Szkoła Elektryczna.** Zgłoszenia, Kilińskiego 109. 7884-G

GŁÓWNEGO księgowego i starszego mistrza na galwanizernię zatrudni **Spółdzielnia Pracy „Pionier" ul. Wrocławska 10.** Zgłoszenia przyjmuje zarząd spółdzielni w godz. 8—10. 979-T

ŚLUSARZY, tokarzy, frezerów, szlifierzy narzędziowych zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Kinotechniczne ul. Nowotki 41.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 15. 956-T

W dniu 2 maja 1961 roku zmarła nagle po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 39

Ś. † P.

ANNA RUDZKA

nasza najukochańsza córka i siostra

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 4 maja br. o godz. 16 z domu żałoby w Janówce st. kol. Justynów na cmentarz parafialny w Gałkówku, o czym zawiadamiają

RODZICE, SIOSTRA, BRACIA i RODZINA

7921-G

Obwieszczenie o licytacji

Ekspedycja kolejowa Łódź-Kaliska ul. Towarowa 70a (magazyn 4) ogłasza licytację rzeczy znalezionych w urządzeniach kolejowych oraz różnych bagaży i przesyłek drobnych. Licytacja odbędzie się w dniu 5 maja 1961 roku w miejscu wyżej wymienionym w godzinach od 10 do 14. W licytacji mogą wziąć udział jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne. 991-T

Dnia 2 maja 1961 roku zmarł nagle po życiu pełnym cierpień

dr med.

Włodzimierz Honikman

major rezerwy WP, przeżywszy lat 55

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Żydowskim na Dołach w czwartek dnia 4 maja br. o godz. 16, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

MATKA, ŻONA, SYN i SIOSTRA

1015-T

W dniu 2 maja 1961 roku zmarł nagle nasz kolega

dr medycyny

Włodzimierz Honikman

W Zmarłym tracimy sumiennego lekarza zakładowego i składamy tą drogą ŻONIE I RODZINIE Zmarłego wyrazy szczerego współczucia.

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA ORAZ ZAŁOGA SPÓŁDZIELNI PRACY TKACKO DZIEWIARSKIEJ „ZJEDNOCZENIE" w ŁODZI.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam wiele serca, gorącego współczucia i przyjaźni w ciężkich chwilach żałoby i tak licznie oddali ostatnią posługę Zmarłemu dnia 28. IV. 1961 roku

Ś. † P.

Edwardowi Kraszewskiemu

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

7837-G

Dnia 26 kwietnia 1961 roku zmarł w Wieluniu w wieku 94 lat

Inż. Zygmunt Wacław

ŁĄCZKOWSKI

senior geodetów łódzkich, odznaczony złotą odznaką „Za zasługi w dziedzinie Geodezji i Kartografii".

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i zacnego człowieka.

STOWARZYSZENIE GEODETÓW POLSKICH ODDZIAŁ w ŁODZI.

W dniu 3 maja 1961 roku zmarł nasz ceniony i nieodżałowany kolega

Mieczysław Mołodyński

odznaczony Krzyżem Walecznych, długoletni pracownik Łódzkich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 maja br. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

DYREKCJA, SAMORZĄD ROBOTNICZY i KOLEDZY.

1016-T

W dniu 29 kwietnia 1961 roku zmarł długoletni pracownik Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa Przem. Materiałów Budowlanych w Łodzi

tow. MICHAŁ PASZCZA

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i oddanego kolegę.

ŻONIE i pozostałej RODZINIE składamy tą drogą wyrazy szczerego współczucia.

ZARZĄD OKRĘGU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRAC. BUD. i PRZEM. MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w ŁODZI

986-T

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	99
Pogot. Milicyjne	97
Straż Pożarna	98
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33 555-55
MOI	359-15
Centrala Podmiejska	01

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 „Pan Damazy" g. 20 (mała sala) „Ucieczka"

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 13 „Królowa Śniegu", g. 19.30 „Błękitny patrol"

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Żywy trup"

TEATR 7,15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Obrona Ksantypy"

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) g. 19 „Panna mężatka"

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Król włóczęgów"

PINOKIO (Kopernika 16) g. 17.30 „Porwanie w Tiutiurlistanie"

ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny

OPERA — nieczynna

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PTF (Struga 2). Zespołowa Wystawa Fotografiki Artystycznej ZPAF czynna g. 14—19.

MUZEA

MUZEUM HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynne od g. 11—17

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Więckowskiego 36). Wystawa pn. „Wystawa tkanin renesansu i baroku". Czynna g. 11—18.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 9—16

KAWIARNIA „ŁÓDZIANKA" ZMS „Staromiejska" g. 19 otwarcie wystawy prac studentów Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych

* * *

ZOO — czynne g. 9—19

PALMIARNIA — nieczynna

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Deszczowa piosenka" prod. USA, dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, „Babette idzie na wojnę" prod. franc., dozw. od lat 12, (panorama) g. 17.30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Rzeczywistość" prod. pol., dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) „Normandia — Niemen" prod. fr.-radz., dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Złodziej z Bagdadu" prod. ang., dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, „Sprawcy nieznani" prod. wł., dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Mąż swojej żony" — prod. pol. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Mąż swojej żony" prod. pol., dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Mein Kampf" — prod. szwedzkiej, dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Krzyżacy" prod. pol., panorama, dozw. od lat 12, g. 16, 19.30

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Biały szejk" prod. wł. dozw. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności: „Wśród ludzi", „Wiosna", „Płock 1966", „Kot w kręgielni" g. 16, 17, „Wiosna, jesień i miłość" prod. franc., dozw. od lat 16 g. 18, 20

DKM (Nawrot 27) „Niewinni czarodzieje" — prod. pol., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Warmia", „Ujarzmiona rzeka", „Przeklęska o północy", „Mały western" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Celuloza" — prod. pol., dozw. od lat 14, dod. „Angkor" (pol.) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) „Czerwone i czarne" ser. I i II, prod. franc. dozw. od lat 12, g. 16, 19

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Kolorowe pończochy" prod. pol., dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, „Kołysanka" — prod. radz., dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) „Tańczące metro" prod. ang., dozw. od lat 14, g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) „XX wiek", prod. radz. dozw. od lat 7, g. 16, „Przebudzenie" prod. czeskiej, dozw. od lat 16, g. 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Lunatyk" — prod. franc., dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) „W rytmie rock and rolla" prod. ang., dozw. od lat 12, g. 16; „Wszystko o Ewie" prod. USA, dozw. od lat 18, g. 17.50, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Noce nad Newą" — prod. radz, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Marysia i krasnoludki" prod. pol., dozw. od lat 7, g. 16, „Szklana Góra" prod. pol., dozw. od lat 16, g. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Bitwa pod piramidami" prod. radz., dozw. od lat 12, g. 16, 18, „Proszę za mną" prod. franc., dozw. od lat 16, g. 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Wozy jadą na Zachód" prod. USA dozw. od lat 12 (panorama) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno, ul. Piłsudskiego nr 6) „Dama Kameliowa" — prod. USA, dozw. od lat 16, g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Pies przy klawiaturze" prod. węg., dozw. od lat 9, g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych — „Mysie figle" „Koncert", „Pelle jest sam na świecie", „Kaczątko" g. 16, 17, „Milion" prod. franc., dozw. od lat 12, g. 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Jeździec znikąd" — prod. USA, dozw. od lat 14, g. 19.30

STUDIO (Lumumby 7-9) „Rekiny finansjery" — prod. franc., dozw. od lat 18, g. 17.15, 19.30

MEWA (Rzgowska nr 94) „Ostrożnie Yeti" prod. pol. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Szalona noc" prod. mefes, dozw. od lat 16, g. 17, 19

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 29) w dni powszednie w godz. 12—17.

APTEKI

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37

AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty" bez Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Polesie".

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 201-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna" i Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 536-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście" oraz „Widzew"

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej Sporna 36-50

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej Sporna 36-50

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ wieczorowej i świątecznej pomocy lekarskiej i pielęgniarskiej

Wieczorowa i świąteczna **pomoc lekarska** w dni powszednie udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w godzinach 18—22, w dni świąteczne, w godz. 14—16

ADRESY:

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80 (dla dorosłych i dzieci)

Bałuty — ul. Z Pacanowskiej 3, tel. 541-93 (dla dorosłych i dzieci)

Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23 (dla dorosłych i dzieci)

Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-96 (dla dorosłych i dzieci)

Górna — ul. Lecznicza 5, tel. 427-70 (dla dorosłych i dzieci.

Poradnia przy ul. Piotrkowskiej 269 udziela pomocy dorosłym mieszkańcom byłej Dzielnicy-Ruda w dni powszednie w godz. 18—22.

Wieczorowa i świąteczna **pomoc pielęgniarska** udziela pomocy w ambulatorium i w domu chorego w dni powszednie w godz. 18—24, w dni świąteczne w godz. 7—24.

ADRESY:

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80

Bałuty — ul. Sanocerska 1-3, tel. 538-79, ul. Z. Pacanowskiej 13, tel. 541-96

Widzew — ul. Szpitalna 4, tel. 353-23

Polesie — Al. 1 Maja 24, tel. 382-96

Górna — ul. Piotrkowska 269, tel. 406-70, ul. Lecznicza 5, tel. 427-70

GO? Gdzie? KIEDY?

POPULARNE (Ogrodowa 18) „W rytmie rock and rolla" prod. ang., dozw. od lat 12, g. 16; „Wszystko o Ewie" prod. USA, dozw. od lat 18, g. 17.50, 20

POKÓJ (Kazimierza 6) „Noce nad Newą" — prod. radz, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Marysia i krasnoludki" prod. pol., dozw. od lat 7, g. 16, „Szklana Góra" prod. pol., dozw. od lat 16, g. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Bitwa pod piramidami" prod. radz., dozw. od lat 12, g. 16, 18, „Proszę za mną" prod. franc., dozw. od lat 16, g. 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Wozy jadą na Zachód" prod. USA dozw. od lat 12 (panorama) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno, ul. Piłsudskiego nr 6) „Dama Kameliowa" — prod. USA, dozw. od lat 16, g. 17, 19.15

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Pies przy klawiaturze" prod. węg., dozw. od lat 9, g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych — „Mysie figle" „Koncert", „Pelle jest sam na świecie", „Kaczątko" g. 16, 17, „Milion" prod. franc., dozw. od lat 12, g. 18, 20

210 km w fantastycznym tempie

Polacy pokrzyżowali plany rywali

(Dokończenie ze str. 1)

Uciekinierom udało się dojechać tylko do Płońska, gdzie znajdował się pierwszy lotny finisz. Wygrał go Schur przed Fornalczykiem i Mielichowem. Jednakże po kilku dalszych kilometrach próba ucieczki została zlikwidowana. Główna w tym zasługa 9-osobowej grupy, gdzie tempo dyktowali: **Gazda** i **Beker** oraz Niemiec Hagen. Po 75 km jechała znowu razem niemal cała stawka kolarzy. W tyle pozostali jedynie nieliczni ma ruderzy i pechowcy.

Po zlikwidowaniu ucieczki tempo jazdy osłabło. Ożywienie nastąpiło dopiero w pobliżu Mławy, gdzie znajdował się drugi lotny finisz. Tym razem najszybszy był Anglik Haskell przed Bekerem i Anglikiem Densonem.

Kilka wzniesień terenu za Mławą zapowiadało nowe „rozróbki". Po kilku kilometrach utworzyła się 7-osobowa czołówka. **Znajdowało się w niej 3 Polaków: Beker, Piechaczek** i **Jarzębski.** Pozostali czterej kolarze, to Niemiec Eckstein, reprezentant ZSRR — Mielichow oraz Szwed Goeransson i Duńczyk Bangsborg.

Grupa czołowa zwiększa stale przewagę.

Na punkcie odżywczym (148 km od startu) wynosiła ona minutę nad następną czwórką kolarzy: Szwedem Adamssonem, Węgrem Aranyi, Jugosłowianinem Levacicem i Francuzem Chavy'em. Główna grupa, w której jechało trzech pozostałych Polaków, znajdowała się o 50 sek. w tyle.

Do mety 50 km. Czy ucieczka powiedzie się? Szosa staje się mokra, bo zaczyna padać deszcz, który wkrótce przemienia się w burzę. Pogoń zwiększa tempo.

Do Olsztyna już tylko 15 km. Przestaje padać. Sytuacja na trasie jest nadal dla nas

Zwycięzca I etapu Hoehne (NRD) przejeżdża rundę honorową. CAF — fot. Matuszewski

pomyślna. Czołowa siódemka ma minutę przewagi. Jednak tym razem już nad ok. 10-osobową grupą pościgową, w której znajdują się m. in. Schur i Czerepowicz. Natomiast główna stawka znajduje się daleko w tyle.

Przed Olsztynem odpada zmęczony Bangsborg, który dotychczas świetnie współpracował z Polakami. Grupie pościgowej, której mordercze wprost tempo dyktują Schur, Czerepowicz, Moskwin i Czechosłowak Pecina, na ulicach miasta udaje się połączyć z prowadzącą wyścig czołówką.

Na stadion olsztyńskiej Gwardii pierwszy wpada Mielichow i nie zagrożony kończy etap jako zwycięzca. O drugie miejsce walczą Piechaczek i Eckstein. Na finiszu Niemiec wyprzedza Polaka i zarabia 30 sek. bonifikaty za drugie miejsce. Dość rozciągnięci kończą etap pozostali zawodnicy czołówki.

Po 3 z górą minutach na czele drugiej grupy wjeżdża na stadion Gazda, jednak na finiszu nie może odeprzeć ataku przodownika wyścigu Hoehne. W tej samej grupie jest także Fornalczyk. Kapitan naszego zespołu Królak przybył na metę w następnej grupie, która miała ok. 5 min. straty do zwycięzcy.

Na trasie II etapu wycofali się dwaj dalsi kolarze: nr 15 Babekow (Bułgaria) oraz nr 23 Duńczyk Pingel. Tak więc do III etapu wystartuje 87 kolarzy.

Przewaga Polski

W klasyfikacji zespołowej po dwóch etapach Polska zyskała przewagę: nad ZSRR — 49 sek., nad NRD — 3 min. 51 sek., nad Szwecją — 5 min. 12 sek., nad Jugosławią — 8 min. 08 sek., nad CSRS — 10 min. 38 sek. i nad Holandią — 11 min. 36 sek.

Z notesu sprawozdawcy

W środę jeszcze przed godziną ósmą restauracja hotelu „Warszawa" wypełniła się zawodnikami. Najwcześniej wstali Duńczycy, natomiast najdłużej spali kolarze ZSRR i NRD.

Z Polaków Gazda wstał najwcześniej. Twierdził on, że na drugim etapie drużyna nasza musi pojechać bardzo bojowo i stale trzymać się w czołówce. Bo po pierwszym etapie nie ma właściwie żadnego układu sił. — Ten zawodnik — powiedział Gazda — który na Stadionie Dziesięciolecia był 60, teraz może okazać się najlepszy.

Bojowy nastrój panował w ekipie Norwegii. Zwycięzca jednego z lotnych finiszów na I etapie Digerud zapowiedział, że na trasie do Olsztyna pojedzie jeszcze lepiej.

Zespół Finlandii wystartował do drugiego etapu w piątkę, bowiem Honkanen wycofał się i odleciał samolotem do Helsinek. Fin jest załamany. Powiedział jednak, że na I etapie wszystko się sprzysięgło przeciw niemu. Miał rekordową ilość 12 defektów. W tym osiem razy przebijał gumy znajdującymi się na szosie pineskami.

Warto podać, iż na pineski narzekali także inni kolarze, a w tym i Polacy. Jarzębski np. dwukrotnie miał z tego powodu defekty.

Z zespołu radzieckiego najwcześniej wstali Mielichow i Moskwin. Mielichow zapowiadał, że jego drużyna przygotowuje się do generalnego ataku na długim etapie do Olsztyna.

Szwedzi przyszli na śniadanie w dobrym nastroju, ale popsuli go im kelnerzy restauracji hotelu „Warszawa" przez swą opieszałość a nawet arogancję. Kierownik ekipy szwedzkiej Sven Johanson w związku z tym gorąco protestował.

Migawki z trasy II etapu

Serdecznie pożegnała kolarzy Warszawa. Od Placu Defilad aż do Huty „Warszawa" w Mościnach stały nieprzerwane szpalery publiczności. Najwięcej osób było w śródmieściu i na Bielanach. Podczas przejazdu kolarzy koło Akademii Wychowania Fizycznego studentki tej uczelni wręczały zawodnikom wiązanki kwiatów.

Na trasie spotykaliśmy wielu znanych polskich kolarzy. Byli m. in. reprezentanci na poprzednie Wyścigi Pokoju Więckowski i Podobas. Przed Mławą dopingował zawodników 65-letni Mieczysław Eichler. Brat naszej słynnej aktorki. Tradycją wszystkich wyścigów kolarskich w Polsce stało się już, że Eichler wyjeżdża zwykle rowerem na trasę i w swoim tempie całą ją pokonuje. Obecnie Eichler ma jechać aż do granicy.

Drugi lotny finisz na środowym etapie znajdował się kilka kilometrów za Mławą w pięknym, sosnowym lasku. Z Mławy oraz okolicznych wsi samochodami i na przyczepach ciągniętych przez traktory przyjechało kilka tysięcy entuzjastów kolarstwa, którzy po raz pierwszy na swym terenie oglądali uczestników Wyścigu Pokoju.

W Olsztynie pobity został rekord zainteresowania wyścigiem. Niemal wszyscy mieszkańcy 70-tysięcznego miasta obserwowali walkę kolarzy. Ok. 30 tys. szczęśliwców, w tym wielu spoza Olsztyna, zajęło miejsca na stadionie Gwardii. Pozostali tworzyli szpaler wzdłuż trasy. Doskonale było widać przejazd z balkonów na ulicy Wojska Polskiego. Podobno „bilety" wstępu na te balkony miały niemal taką samą cenę, jak na stadion.

Polacy mają głos

A. PIECHACZEK

— Ciężko musieliśmy napracować się na ten sukces. W czołówce, poza nami, pracowali tylko Duńczyk i Szwed. Wiedzieliśmy, że żaden z nas nie da rady na ostatnich metrach. Myślę, że miałem szansę zająć drugie miejsce, przegrałem minimalnie z Niemcem z powodu błędu na przedostatnim wirażu.

W. JARZĘBSKI

— Napracowaliśmy się, ale udało nam się odnieść sukces. Tempo było mordercze. Przecież nawet tacy doskonały kolarz jak Duńczyk Bangsborg nie wytrzymał tuż przed Olsztynem i odpadł z czołówki.

J. BEKER

— Nie starczyło mi sił na ulicach Olsztyna. To wszystko przez potworny ból żołądka. Dolegał mi już na trasie, ale po punkcie odżywczym w Nidzicy, gdzie napiłem się zimnej herbaty, było coraz gorzej. Na szczęście nie straciłem wiele.

B. FORNALCZYK

— Na początku wyścigu byłem w przodzie, potem jednak, gdy sytuacja ułożyła się inaczej, miałem za zadanie opóźniać pogoń.

Triumf młodych

Głębokim haustem optymizmu poczęstowali nas polscy kolarze. Wygrali etap, wywalczyli błękitne koszulki liderów! Już to wystarczyło, aby wczoraj wieczorem wywołać falę entuzjazmu. A przecież na trasie Warszawa — Olsztyn znaleźliśmy nieoczekiwanie dużo innych powodów do zadowolenia. Oto polski sukces został wywalczony głównie młodymi siłami. Nazwiska Bekera, Jarzębskiego i Piechaczka powtarzały się niezmiennie we wszystkich relacjach z akcji ofensywnych. Ci, o których postawę najbardziej się obawiano, zdawali wczoraj egzamin dojrzałości i uczynili to w imponującym stylu. Szczególnie cieszy dobra jazda Jarzębskiego i Bekera, dwu debiutantów tej ciężkiej imprezy.

Jest jeszcze jeden element optymistycznych nastrojów — taktyczna mądrość polskiej szóstki. Po etapie Piechaczek skarżył się, że cały ciężar ofensywy, w jej decydującej fazie, spoczywał na nim, Jarzębskim i Duńczyku Bangsborgu. A któż miał wspomagać „uciekinierów"; gdy wśród nich był tylko jeden Rosjanin i jeden Niemiec? To nie leżało w interesach przedstawicieli tych dwu potęg kolarskich. Leżało natomiast w interesie Polaków podtrzymywanie natarcia, i pracowicie to czynili. Równocześnie w odwodach pozostali członkowie naszej drużyny roztropnie stopowali kontrnatarcia. W efekcie takiej strategii wpadł nam w ręce podwójny sukces.

Role gwałtownie się zmieniają. Wczoraj w południe bez trudu mogliśmy znaleźć sojusznika w zespole ZSRR lub NRD. Dziś należy oczekiwać ich koalicji wymierzonej przeciw liderom. Takie są bowiem nieubłagane prawidła tej ostrej rywalizacji na szosie. Na sentymenty w niej nie ma miejsca.

Ufajmy, że na drodze do Gdańska Polacy spiszą się nie gorzej niż dnia wczorajszego, ponieważ w niezwykle trudnej próbie odnaleźli zaufanie do własnych sił.

Trzy bramki Piecucha

Włókniarz (Pab.) dobrze się spisał w Lublinie

— Słowa uznania i podziękowania należą się naszym reprezentantom za ich postawę w Lublinie — zwierzył się wiceprezes ŁOZPN p. Musiałowicz, który kierował ekspedycją łódzką. — Drużyna zagrała nad podziw dobrze, ofiarnie i ambitnie. Naszym przeciwnikiem była Stal z Kraśnika, a nie jak to podano Lublinianka. Stal to silny zespół o świetnych walorach fizycznych, a technicznie niewiele nam ustępował. Prowadzi bezapelacyjnie w III lidze, bo z przewagą aż 10 punktów i na pewno zakwalifikuje się do rozgrywek o awans do II ligi.

— Jak powstała wersja, że będziecie grali z Lublinianką?

— Widocznie taki był pierwotny projekt. Tymczasem Lublinianka dzień przedtem grała z Legią (W-wa), przegrywając 2:4, a nam dano za przeciwnika piłkarzy z Kraśnika.

— Jaki był przebieg meczu i jak go pan ocenia?

— Jestem zbudowany grą i jej poziomem. Bramki dla Łodzi zdobył Piecuch, przy czym ostatnia, decydująca o zwycięstwie, padła na 3 minuty przed końcem zawodów. Do przerwy wynik brzmiał 2:2. Gra była wyrównana. Przeciwnik dysponował szybkim i bramkostrzelnym atakiem, był więc niebezpieczny, jednak nasz bramkarz Bujak stanął na wysokości zadania. Podziwiam naszą drużynę, że mimo męczącej podróży nie zawiodła, zwłaszcza że grała bez rezerw. Z nie znanych nam powodów nie stawili się na miejscu zbiórki Walter i Kitowski, na których liczyliśmy bardzo. Ponieważ trzon reprezentacji Łodzi stanowiła drużyna Włókniarza pabianickiego ona to i jej trener Malecki zasłużyła się dobrze piłkarstwu łódzkiemu.

Rm.

Barcelona w finale Pucharu Europy

Piłkarze Barcelony zakwalifikowali się do finału Pucharu Europy. W trzecim, dodatkowym meczu, rozegranym 3 bm. na neutralnym boisku w Brukseli, Hiszpanie pokonali zachodnioniemiecki zespół Hamburger SV 1:0 (1:0).

Bilety na mecz ŁKS-Reims

Zbliża się termin meczu ŁKS z francuskim zespołem Stade de Reims, a zainteresowanie tym spotkaniem wzrasta. W związku z tym ŁKS zorganizował przedsprzedaż biletów w dwóch punktach: w kasie MDK ul. Traugutta 3 i sekretariacie klubu, ul. Zakątna 82.

Dodać trzeba, że zarówno sobotni mecz Reims z Legią w Warszawie jak i niedzielny z ŁKS w Łodzi nie będą transmitowane przez stacje Telewizji.

AL MORGAN (81)

Przełożyła CECYLIA WOJEWODA

Przeszliśmy z sypialni do saloniku umeblowanego na biało, z oknami na ulicę. Cała podłoga pokryta była białym puszystym dywanem. Długi biały tapczan, trzy białe, zbyt wypchane fotele i biały fortepian dopełniały umeblowania. Sid nacisnął kontakt elektryczny i jeszcze jakiś guzik przy kontakcie. Pokój pogrążył się w ciemności i powoli rozbłysnął niebieskim światłem.

Sid podszedł do długiego tapczanu. Ja za nim. Wskazał na tapczan.

— Niebieskie światło, nieco zamglone jak w kinach. Można dowolnie zmieniać natężenie koloru. Jak ci się tu podoba?

— Nie rozumiem, dlaczego nie wystawiliście tutaj zwłok Fullera. Przecież szkoda tego marnować.

— Nie martw się, frajerze, nic się nie marnuje. Ten pokój jest jak instalacja odprężająca. Najwspanialsza w świecie instalacja odprężająca przed uwiedzeniem delikwentki. Gwarantuję ci, że dziesięć minut w tym pokoju, przy tym cholernym zamglonym świetle, pod dźwięk „uwodzicielskiej suity" rozbrzmiewającej z adaptera, wystarczy, żeby każdą zaprowadzić do sypialni.

— Ach, więc o to chodziło temu wnętrzarzowi?

— Któż to może wiedzieć, o co mu chodziło.

— Jaka ona jest?

— Marcia?

— A któż by?

— Muskularna. Wszystkie te panienki ze szkół są muskularne. To pewnie z powodu hokeja, który stale uprawiają. Ma znamię wielkości pięćdziesięciocentówki.

Sid podszedł do ściany. Wyciągnął szufladę szafki. Okazało się, że to adapter.

— Tego nauczył mnie Herb Fuller.

— W takim razie muszę to zobaczyć.

— Dostał kiedyś bzika na punkcie psychologii. Wywalił kupę forsy na zestawienie „uwodzicielskiej suity". Z płyt. Mają być grane w ustalonym porządku. Facetka może się niczego nie domyślać, ale muzyczka działa na nią powoli i niezawodnie, wprowadzając ją z jednego nastroju w drugi, aż ją zaczyna brać na dobre.

— Chcesz powiedzieć, że wystarczy zagrać sześć czy osiem płyt w odpowiednim porządku, a skutek gotowy?

— Coś w tym guście. Płyty zmienia się zależnie od typu babki. Tu są te, które grałem dziś wieczór.

Podał mi sześć płyt. Obejrzałem je pobieżnie. Pierwsza — jakieś preludium Chopina. Ostatnia — **Bolero** Ravela.

— To **Bolero** — dodał Sid — jest największym finałowym numerem muzycznym w świecie. Znajduje się na wszystkich listach i nadaje się dla wszystkich typów. To się nazywa: Cześć pieśni. Jak już będziesz miał mieszkanie, dam ci listę. Fuller wybulił za nią kilkaset dolarów.

— Dzięki — powiedziałem. — A teraz wracajmy, do cholery. Czuję się jak niewinna dziewica.

— Fuller miał najfajniejszą kolekcję przeróżnych list. Mówiłem ci, że miał bzika na punkcie psychologii. Miał, na przykład, listę płyt doprowadzających słuchaczy, i to bez wyjątku wszystkich, do histerycznego płaczu. Inna lista płyt doprowadzała ludzi niemal do obłędu. Żadna z tych płyt nie wywierała najmniejszego wrażenia na nim, ale lubił zapraszać ludzi do specjalnego pokoju w swoim mieszkaniu, puszczał adapter i zabawiał gości rozmową, sam bawiąc się niesłychanie ich reakcją.

— Wracajmy do pierwszego pokoju.

— Okej.

(c. d. n.)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96 Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05 Dział miejski 228-32, 337-47. Dział kult. 341-10. Dział sportowy 203-95. Dział listów i interwencji 343-80 Telefon Usługowy 303-04 Redakcja nocna 279-76 — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00 wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30 — Prenumerata miesięcznie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch". Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579 Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210 Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch". Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024 Wydaje: Wydawnictwo Prasowe: „Prasa Łódzka". RSW „Prasa". Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

L-7 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.